VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 19)
z dnia 29 marca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 19)

29 marca 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat priorytetów programowych w roku 2012 w zakresie: sportu wyczynowego, sportu dzieci i młodzieży, sportu osób niepełnosprawnych wraz z budżetem wykonawczym realizacji tych zadań programowych,

– informację Ministra Sportu i Turystyki na temat realizacji inwestycji sportowych w Polsce w latach 2010-2011 i planów inwestycyjnych na lata 2012-2013 z uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego,

– projekt uchwały w sprawie powołania stałego doradcy Komisji,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Foks** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Zaleski-Ejgierd** doradca w Najwyższej Izbie Kontroli, **Adam Krzesiński sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Bogusław Gałązka dyrektor Olimpiad Specjalnych Polska, Wacław Hurko** zastępca przewodniczącego Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, **Piotr Marszałek** dyrektor Centralnego Ośrodku Sportu w Wałczu, **Zdzisław Regucki** sekretarz Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego, **Marek Rzepkiewicz** sekretarz w Polskim Związku Judo, **Tadeusz Wróblewski** sekretarz generalny Polskiego Związku Kajakowego, **Jerzy Jakobsche** redaktor w Polskiej Agencji Prasowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam za dziesięciominutowe spóźnienie, ale parlament pracuje w dniu dzisiejszym wyjątkowo intensywnie. Bardzo proszę o zaprzestanie rozmów. Stwierdzam kworum. Stwierdzam przyjęcie protokołów z obrad Komisji w dniach 14, 15, 16 oraz 29 lutego, a także w dniach 1 i 15 marca bieżącego roku, wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Teraz proponuję przejście do ustalenia porządku obrad. Porządek dzienny został państwu przesłany. Wczoraj zapowiedziałem zmianę, w postaci wprowadzenia do porządku dziennego punktu trzeciego – rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania stałego doradcy Komisji. Pierwszy punkt, jak państwo wiedzą, to informacja ministra sportu i turystyki na temat priorytetów programowych w roku 2012 w zakresie: sportu wyczynowego, sportu dzieci i młodzieży, sportu osób niepełnosprawnych wraz z budżetem wykonawczym realizacji tych zadań programowych. W punkcie drugim rozpatrzymy informację ministra sportu i turystyki na temat realizacji inwestycji sportowych w Polsce w latach 2010-2011 oraz planów inwestycyjnych na lata 2012 – 2013 z uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego. W związku z tym, na sali obecna jest wraz z panem ministrem pani dyrektor. Są również obecni inni dyrektorzy.

Witam wszystkich – pana ministra Jacka Foksa, wszystkich dyrektorów towarzyszących, pana sekretarza generalnego PKOl Adama Krzesińskiego. Witam prezesa Szkolnego Związku Sportowego Wojciecha Ziemniaka, jednocześnie posła na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej. Witam Tadeusza Wróblewskiego oraz wszystkich innych obecnych podczas posiedzenia Komisji w imieniu nas wszystkich – czyli pań i panów posłów będących członkami Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Czy do przedstawionego przeze mnie porządku dziennego są uwagi państwa posłów? Pana ministra? Nie słyszę zgłoszeń. Stwierdzam, że porządek obrad wobec niezgłoszenia zastrzeżeń został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji. Pierwszy punkt – oddaję głos panu ministrowi – informacja ministra sportu i turystyki na temat priorytetów programowych w roku 2012 w zakresie: sportu wyczynowego, sportu dzieci i młodzieży, sportu osób niepełnosprawnych wraz z budżetem wykonawczym realizacji tych zadań programowych. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jacek Foks:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Przekazaliśmy pisemny materiał dotyczący tych priorytetów. Moje krótkie wystąpienie będzie jedynie streszczeniem tego materiału i wskazaniem najważniejszych elementów, czyli działań o charakterze priorytetowym w poszczególnych obszarach działalności Ministra Sportu i Turystyki w zakresie sportu wyczynowego oraz sportu powszechnego.

Jeżeli chodzi o sport wyczynowy, to jesteśmy na świeżo po wczorajszym spotkaniu z Prezydium Komisji Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Podczas tego spotkania szerzej omówiliśmy najważniejszą tegoroczną imprezę sportową w wymiarze sportowym. Nie zapomnieliśmy oczywiście o wymiarze organizacyjnym. Euro ma dla nas duże znaczenie. W wymiarze sportowym omawialiśmy również Igrzyska Olimpijskie Londyn 2012. Pierwszy i zarazem najważniejszy priorytet, to przygotowania do Igrzysk Olimpijskich, które weszły w finalny etap. Znajduje to odzwierciedlenie również w budżecie. Proszę państwa – 75% środków budżetowych zostanie w tym roku przeznaczone na sport wyczynowy, poprzez polskie związki sportowe działające w dyscyplinach lub sportach, stanowiących program letnich igrzysk olimpijskich. Obecnie, o ile dobrze sobie przypominam, mamy 81 kwalifikacji do igrzysk, plus około 20 w pamięci. Trwają jeszcze zawody kwalifikacyjne. Gros z nich zakończy się z końcem maja. Na dobrą sprawę jednak dopiero na początku lipca znany będzie pełny skład reprezentacji na igrzyska olimpijskie.

Jeśli będą jakieś pytania uzupełniające – wczoraj rozmawialiśmy na ten temat trochę szerzej – ale jeśli ktoś chce o coś zapytać odnośnie do przygotowań do igrzysk olimpijskich, jesteśmy gotowi przedstawić informację w szerszym zakresie. Nie zapominamy również o przygotowaniach do Zimowych Igrzysk Olimpijskich Soczi 2014. Odbędą się one za niecałe dwa lata, co z punktu widzenia czysto sportowego nie jest zbyt długim okresem. Stosujemy podobne rozwiązania, jak w przypadku przygotowań do igrzysk w Londynie. Najlepsi polscy sportowcy objęci są przygotowaniami w ramach Klubu Polska – w przypadku Londynu jest to Klub Polska Londyn 2012, w przypadku Soczi Klub Polska Soczi 2014. Programy oraz ścieżki indywidualne: jeśli chodzi o przygotowania do Soczi obejmują w ramach programów indywidualnych 4 zawodników, a w ramach ścieżek indywidualnych 16 zawodników.

Jednym z priorytetów niższej rangi, ze względu na igrzyska olimpijskie, są przygotowania do mistrzostw świata i Europy w dyscyplinach zarówno olimpijskich jak i nieolimpijskich. W przypadku sportów wchodzących w skład programu olimpijskiego, w roku bieżącym nie są to imprezy o pierwszoplanowym znaczeniu, ze względu na igrzyska. Jeśli chodzi o sporty nieolimpijskie w tym roku przeznaczyliśmy na dofinansowanie polskich związków sportowych zajmujących się sportami nieolimpijskimi 15 mln zł. Jeżeli chodzi o sport wyczynowy osób niepełnosprawnych, adekwatnie do osób pełnosprawnych priorytetem są Igrzyska Paraolimpijskie Londyn 2012. Liczymy na sukcesy polskich paraolimpijczyków. Wysokość środków jakie na to przeznaczyliśmy wynosi 11,5 mln zł, licząc łącznie fundusz oraz budżet. Dementuję informacje, które pojawiały się w mediach,

że obcięliśmy jakieś środki na przygotowania paraolimpijskie. Jest to nieprawda. Jesteśmy po spotkaniach zarówno z Polskim Komitetem Paraolimpijskim jak i z przedstawicielami innych organizacji sportu paraolimpijskiego. Te przygotowania, mam nadzieję, że postępują już w sposób niezakłócony. To jest najważniejszy priorytet w obszarze sportu osób niepełnosprawnych, w zakresie sportu wyczynowego.

Przechodzę do kolejnego, dosyć obszernego i istotnego obszaru naszej działalności – doskonalenia i rozszerzania programu szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo. Ten obszar jest finansowany ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Priorytety w nim są niezmienne od lat. Gros środków w tym roku będzie przeznaczone na szkolenie kadry wojewódzkiej, młodzików, juniorów młodszych, juniorów i młodzieżowców, szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo w publicznych i niepublicznych Szkołach Mistrzostwa Sportowego oraz w innych ośrodkach sportowych. Jeśli chodzi o szkolenie kadry wojewódzkiej – przeznaczamy na ten cel ponad 49 mln zł. Jeżeli chodzi o Szkoły Mistrzostwa Sportowego – na nie przeznaczamy 37 mln zł. Szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo w Akademickich Centrach Szkolenia Sportowego, Wojskowych Centrach Szkolenia Sportowego, ośrodkach LZS – na ten cel przeznaczyliśmy 15 mln zł. Organizacja eliminacji wojewódzkich oraz zawodów finałowych Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, przygotowanie udziału Akademickiej Reprezentacji Polski – w tym roku odbędą się akademickie mistrzostwa świata w sportach letnich i zimowych – oraz przygotowanie i udział reprezentacji Polski w zawodach międzynarodowych w kategoriach juniorów i młodzieżowców – w informacji zawarte są szczegółowe dane dotyczące finansowania tych celów. To było 5 głównych priorytetów w obszarze sportu młodzieżowego.

Na tym zamknęlibyśmy tematykę sportu wyczynowego. Teraz powiem kilka słów o sporcie powszechnym, a w terminologii urzędowej – o środkach na promocję i rozwój sportu. Dużym komponentem w tym obszarze jest program Sport Wszystkich Dzieci. W jego ramach prowadzimy siedem podprogramów. Największe środki przeznaczymy na jeden z najistotniejszych priorytetów, czyli programy animacyjne, w szczególności program „Animator Moje Boisko – Orlik 2012”, czyli dofinansowanie dla osób prowadzących zajęcia na boiskach Orlik. Istotny jest również projekt „Animator sportu dzieci i młodzieży”, organizacja imprez sportowych dla dzieci i młodzieży oraz organizacja Wojewódzkich Finałów Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz finały zawodów pod nazwą Gimnazjady i Licealiady. Łącznie na program Sport Wszystkich Dzieci zostanie przeznaczone prawie 38 mln zł.

Realizujemy również kilka programów miękkich, takich jak „Przeciwdziałanie poprzez sport agresji i patologii wśród dzieci i młodzieży”. W chwili obecnej, jak mamy nadzieję, finalizowany jest program szerszej animacji na Orlikach. Te prace są na ukończeniu. Na przestrzeni kilku tygodni mamy nadzieję przedstawić jego założenia i przystąpić do realizacji. Kolejnym ważnym programem w tym roku w ramach priorytetów tak zwanych miękkich jest „2012 – Rok Janusza Korczaka”. Stawiamy akcent na sport dzieci i młodzieży. Przewidujemy dużą imprezę dnia 26 maja br dla wychowanków domów dziecka w ramach „Pikniku Olimpijskiego” w ramach współpracy z PKOl.

Jeśli chodzi o sport powszechny, priorytety się nie zmieniły. W jego ramach funkcjonują trzy główne komponenty – Upowszechnianie sportu w środowisku wiejskim, Upowszechnianie sportu w środowisku akademickim, Upowszechnianie sportu w rodzinie oraz w różnych grupach społecznych i zawodowych. Ponadto w tym roku, ze względu na uwarunkowania międzynarodowe, dużą uwagę przywiązujemy do tak zwanego Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012. Sporo projektów będzie przeznaczonych dla seniorów – w terminologii sportowej dla „oldboyów”.

Jeżeli chodzi o powszechny wymiar Sportu Osób Niepełnosprawnych, tu również priorytety się nie zmieniły. Najważniejsze zadania, jakie stoją przed ministrem to organizacja zajęć sekcji sportowych osób niepełnosprawnych, organizacja imprez sportowych dla osób niepełnosprawnych oraz organizacja obozów sportowych dla osób niepełnosprawnych. Łącznie na sport powszechny osób niepełnosprawnych w tym roku przewidzieliśmy kwotę 13,5 mln zł.

Wcześniej pominąłem jeden z naszych funduszy – Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów. W tym roku na ten cel przeznaczymy 12 mln zł. Realizowane w jego ramach będą dwa zadania – nauka pływania oraz upowszechnianie sportów zimowych. Można powiedzieć, że realizujemy dwa priorytety. Na tym bym zakończył panie przewodniczący. Dziękuję bardzo. Jeśli są pytania, odpowiem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o zgłaszanie się. Pierwsze pytanie zada pan przewodniczący Falfus. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Panie ministrze, przedstawił pan nam zakres działania w odniesieniu do sportu wyczynowego i sportu dzieci i młodzieży. Bardzo bym prosił o takie przedstawienie tych wszystkich kwestii związanych z finansowaniem programów, szczególnie dla dzieci i młodzieży, aby można było porównać środki finansowe na ten rok, z latami ubiegłymi. Jeżeli mówimy, że Fundusz Zajęć Sportowych dla Uczniów obejmuje 12 mln zł dla całej Polski, to jest naprawdę niewiele. W ubiegłym roku tych pieniędzy było znacznie więcej. Jeżeli mówimy o poprawności i zwiększeniu efektywności wykorzystania środków finansowych, które w 2011 roku wyniosło 86% w stosunku do założonego planu, w 2010 – 78%, a w 2009 jeszcze mniej, to mamy porównanie roku ubiegłego w odniesieniu do lat jeszcze wcześniejszych. Obecnie mamy rok 2012.

Chciałbym, aby pan przekazał te informacje – jak się mają te środki przeznaczone na szkolenie dzieci i młodzieży, promocję sportu, sport wszystkich dzieci, młodzież uzdolnioną sportowo, w odniesieniu do lat poprzednich. Środowiska na terenie Śląska, z którymi mam do czynienia przekazują mi, że jest to totalna „bryndza". Tych środków jest znacznie mniej. Wypadałoby zatem porozmawiać o realnych możliwościach ministerstwa i odnieść się do tego, dlaczego jest tak źle. Myślę, że sportowy „hit" Platformy Obywatelskiej, jakim jest „Moje Boisko – Orlik 2012", ma jeszcze dużo środków, które można wykorzystać. W jego ramach dodatkowo zapewnia się animatora, który oczywiście jest na tych obiektach potrzebny, inaczej te obiekty nie zostaną należycie wykorzystane. Dla wszystkich tych środowisk, które starają się coś zorganizować – sportowe wakacje, zajęcia dla dzieci i młodzieży – nie ma oferty. Ona jest za mała. Proszę się odnieść do tych wartości. Dlaczego tych środków jest tak niewiele?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Może od razu panie ministrze, nie? Wypowie się pan poseł Tomaszewski, a przygotowuje pan poseł Wontor.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Ten punkt dzisiejszego posiedzenia naszej Komisji poza projektem budżetu na dany rok jest bardzo istotny, dlatego że minister wspólnie ze współpracownikami prezentuje swoje priorytety. Mając już wiedzę o stanie budżetu dokonuje wewnątrz poszczególnych obszarów dyslokacji tych środków publicznych pochodzących zarówno z budżetu jak i dwóch funduszy celowych, którymi dysponuje. Jeżeli chodzi o przygotowany materiał, to priorytety są zgodne z tym, co państwo prezentowali w projekcie budżetu państwa. Na tym etapie, na którym obecnie się znajdujemy – czyli po czterech, pięciu miesiącach po projekcie budżetu oraz po przyjęciu budżetu, w niektórych elementach można byłoby ten materiał trochę uszczegółowić. Zadaniem Komisji jest monitoring i kontrola. Skoro tych szczegółów jest mniej, to trudniej później to czynić. Pierwszy przykład z brzegu – w projekcie budżetu jest zapisane, że przeznaczone będzie 15 mln zł na ośrodki szkolenia, ACS-y, itd. Nie wiem, czy przez te cztery miesiące nie podjęli państwo decyzji o podziale tych środków na te trzy formy, czy tak łatwiej zapisywać, aby można było później dokonać zmian?

Druga uwaga, jeśli chodzi o środki z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów – oczywiście oba fundusze uzależnione są od zewnętrznych wpływów, niezależnych bezpośrednio od Ministra Sportu i Turystyki. Drugi zależy od stanu naszej gospodarki, od sprzedaży wyrobów piwopochodnych, z których sprzedaży odpisuje się część dochodów, które wpływają na fundusz. Ten

fundusz i priorytety wyznaczone dodatkowo w roku bieżącym –promocja i rozwój sportów zimowych oraz nauka pływania – są w jak najbardziej trafione. W miarę sprawnie został przeprowadzony nabór i ogłoszenie oferty. Jeśli chodzi o Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej i budżet – co jest rodzajem udręki między resortem, a podmiotami realizującymi zadania publiczne w wyniku postępowania konkursowego?

Po pierwsze dzielenie zadania, nie wiem na ile – na początek na cztery miesiące. Myślę, że drugie zadanie zostanie ogłoszone do końca bieżącego roku. Wczoraj uzyskaliśmy od prezesa Totalizatora Sportowego dobre informacje, z których wynika, w tym roku nie ma zagrożeń do realizacji planu wpływów. To tyle – jeśli będzie więcej wpływów, to od przybytku, jak mówią, głowa nie boli. W związku z powyższym jest przesłanka do tego, aby drugie ogłoszenie zrealizować do końca roku. Dzielenie tego zadania utrudnia wiele spraw. Powinniśmy chociażby ominąć w tym dzieleniu te zadania, które mają charakter ciągły. Animator, czy organizator sportu w środowisku wiejskim – ten program składa się z 2 części: ze środków resortu, z funduszu oraz ze środków, które należy pozyskać w wyniku postępowania konkursowego od partnera samorządowego. Państwo poprzez tę relację w znacznej części województw uniemożliwili tą drugą część. Tam startowaliśmy na początku, tak, jak to było w poprzednich latach. Podmioty – Rady Wojewódzkie, LZS czy inne przygotowywały projekt na cały rok. Nagle się okazało, że nie jesteśmy partnerem dla samorządów, bo mamy projekt na cztery miesiące i nie możemy zrealizować tych umów.

W programie działania resortu w relacji z partnerami pozarządowymi są programy, które mają wieloletnią tradycję i były przewidziane do realizacji. W związku z powyższym należało w pierwszej kolejności zabezpieczyć te umowy całoroczne, które nie powodują tych kłopotów i jest możliwość realizacji zadań, które mają charakter ciągły. Chciałbym, aby można je było zrealizować. Poprzedzone są one eliminacjami. Występuje tu ta niepewność. Serdeczna prośba po raz kolejny. Pan minister Foks mówił już, że zabierze się za to w przyszłym roku, po igrzyskach olimpijskich. Błagam po raz kolejny – korzystajcie z rozwiązań prawnych dostępnych w Polsce – z ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie, z umów wieloletnich. Jest jeszcze kolejna transza – następne trzy lata, do końca kadencji. Programy wieloletnie, przygotowania olimpijskie czy programy upowszechniania sportu w środowiskach wiejskim, akademickim itd. są znane. Zostawia się określoną rezerwę na pojedyncze imprezy. Państwo, wspólnie ze swoimi współpracownikami macie czas na pracę nad ustawami, strategią, rozporządzeniami, a nie przerzucanie tony kwitów i wzajemne utrudnianie sobie życia.

Kolejna kwestia, która ma charakter szczegółowy, ale jest istotna we wzajemnych relacjach. Mam uprzejmą prośbę do pana ministra Foksa, którą mam nadzieję, że doskonale zrozumie. Ogłaszane są konkursy i w ramach tych konkursów należy mieć określone załączniki. Dla tego samego resortu jeden załącznik – wyciąg z KRS – jest ważny, dlatego że jest ważny, a drugi jest ważny, przez trzy miesiące, według uznania urzędników. Znów odsyłam do czegoś takiego, jak rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 grudnia 2010 r. w sprawie wzoru oferty. Na końcu tego dokumentu znajduje się gwiazdka i odniesienie – wyciąg jest ważny tak długo, dopóki sytuacja się nie zmieniła. Państwo mówią „nie" – wszystkie związki sportowe – 6 tys., 30 tys. podmiotów „buch" z wnioskiem do KRS. Zapychacie KRS, utrudniamy sobie relacje. Po co to, pytam, skoro państwo określiło standardy w tej sprawie, skoro teraz wprowadzamy zamiast zaświadczeń różnego rodzaju oświadczenia? Jeśli ktoś jeszcze nie dowierza, że ten KRS jest aktualny to można to podeprzeć oświadczeniem, że nic się w tym wyciągu nie zmieniło.

Wcześniej pytaliśmy dyrektora Departamentu Sportu Wyczynowego, tak on się prawidłowo nazywa? Pytaliśmy o kwestię umów zawieranych z Polskimi Związkami Sportowymi. Chciałem zapytać pana dyrektora, a przy okazji pana ministra, w szczegóły bowiem zawsze wejdzie pan dyrektor, jak na dzień dzisiejszy wyglądają umowy zawierane z polskimi związkami, które realizują zadania przygotowań zarówno do letnich jak i zimowych igrzysk? Czy zdarzają się przypadki niespełniania wymogów formalnoprawnych – mianowicie nierozliczenia się w odpowiednim terminie, co powoduje automatyczną eliminację z możliwości uzyskania środków publicznych, czy

z ewentualnych innych powodów. Co w takiej sytuacji? Jeśli związek „nawala", czy jest inna ścieżka, która pozwala realizować przygotowania olimpijskie? Jeśli związek „nawali", nie można zablokować możliwości przygotowania przykładowo Mai Włoszczowskiej do igrzysk olimpijskich. Jaką drogę przyjęto, aby zaradzić tym problemom?

Na zakończenie poruszę kwestię, o wyjaśnienie której prosiłbym w kolejnych materiałach informacyjnych, zwłaszcza dotyczącą tych zadań, które realizujemy wspólnie z innymi podmiotami – mam tu na myśli samorządy. Jakie programy? Program szkolenia kadr wojewódzkich realizowany jest wspólnie z federacjami wojewódzkimi, a te z kolei korzystają ze środków samorządów wojewódzkich. Warto byłoby od czasu do czasu wiedzieć, na ile te środki nasze z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej dają pieniądze ze środowiska lokalnego. Tak jak wiemy, w przypadku programów inwestycyjnych wszystko, co do złotówki i przecinka, warto byłoby i w tym przypadku mieć informację o naszych środkach. Minister dysponuje takimi instrumentami, które pozwolą nam poznać generowane środki zewnętrzne. Na ile one mobilizują samorządowców oraz działaczy do tego, aby zwiększać środki pozaministerialne na ten program? Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Wontor, a następnie panowie posłowie Ziemniak i Pacelt.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Niestety patrząc na poszczególne zadania, które są finansowane z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, z roku na rok wielkość tych środków oraz nakładów przeznaczonych na te programy zmniejsza się. Można by było to zrozumieć i rząd nieraz się tak tłumaczył, że te środki maleją, bo wpływy z dopłat do gier liczbowych są mniejsze. To nie do końca tak. Przecież do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej dodaliśmy kilka programów w ostatnich latach i na te programy trzeba było znaleźć środki finansowe. Do rozwoju kultury fizycznej dodaliśmy elementy sportu wyczynowego, elementy pewnych przygotowań do olimpiady, bo nie było na to środków w budżecie. Trzeba było znajdować jakieś środki i ograniczać pewne programy, które do tej pory funkcjonowały w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej.

Mam pytanie do pana ministra – czy ministerstwo zamierza – zapytaliśmy już o to panią minister na samym początku – walczyć o większe środki z budżetu państwa, aby nie było tak, że fundusz jest największym i najważniejszym sponsorem polskiego sportu. Tak to można nazwać. W tym tkwi *clou* programu. Jeśli powymyślamy jeszcze kilka programów, jeszcze więcej elementów sportu profesjonalnego, superwyczynowego wrzucimy do rozwoju kultury fizycznej, to będziemy mogli sobie tylko opowiadać o sporcie dzieci i młodzieży i o upowszechnianiu sportu, bo tych środków będzie tam niewiele.

Stąd moje drugie pytanie – czy ministerstwo zamierza zwiększyć nakłady na szkolenie i współzawodnictwo dzieci i młodzieży uzdolnionej sportowo? W ostatnich latach fundusze na ten cel zostały uszczuplone o 15 mln zł. Ma to swoje odzwierciedlenie panie ministrze – pan bardzo dobrze o tym wie – w wynikach sportowych. W układzie mistrzostw Europy czy świata, bardzo mocno przez to spadamy w rankingu.

Kolejne i ostatnie pytanie – czy to sensowna polityka, że na szkolenie kadr wojewódzkich, o których wspominał pan poseł Falfus przeznaczonych jest 49 mln zł – to praktycznie rzecz biorąc jest rozwój wszystkich dyscyplin sportowych, a 30 mln zł przeznaczamy na rozwój jednej dyscypliny sportu. Na czym to polega? Jakby pan wyjaśnił, bo nie potrafię tego do końca zrozumieć. Czy te 30 mln zł otrzyma jedna dyscyplina tego roku, następnego roku 30 mln zł inna dyscyplina? Taka jest filozofia tej polityki? Na czym to polega? Czy ten, który ma lepsze dojście uzyskuje te środki? Nie myślę tu o resorcie, bo jak wszyscy wiemy, decyzje zapadały na wyższych szczeblach niż resort ministerstwa. Byłbym zobowiązany, gdyby to pan nam wyjaśnił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze na wyższych szczeblach? Pan poseł Ziemniak wypowie się jako poseł czy jako prezes? Bo jeśli jako prezes, to dopiero później.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Wypowiem się jako poseł. Czy muszę się przesiąść?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Poseł ma prawo zasiadać na tej sali, w którym miejscu chce.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Dziękuję za tę informację. Widać zresztą, że korzystam z tego przywileju. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Już pan poseł Tadzio Tomaszewski wspomniał o tym pierwszym podziale konkursów nie na cały rok, a na pierwsze cztery miesiące. Co dalej? Czy jest możliwość ogłoszenia czy to od maja do końca roku, ważne aby w miarę wcześnie tych konkursów? Jeśli ktoś robi imprezę z okazji 3 Maja – Bieg Konstytucji, to nie wie co ma zrobić, bo to już było. Wiemy, że ma go przeprowadzić, ale są potrzebne pieniądze wykazane na organizację imprez sportowych. Gdyby można było to przyspieszyć, bo jeszcze niedługo są święta i znów tydzień stracony. Niezręcznie jest mi sugerować, aby ten proces został przyspieszony, ale mam taką prośbę.

Wczoraj usłyszałem informację, że nastąpił wzrost Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Czy nie warto wrócić do poprzednich ustaleń? Małe środowiska czekają na zakup sprzętu sportowego. Gdyby ten program mógł wrócić i rozwijać się z funduszy? Wiele małych środowisk czeka na to, aby ten program wrócił. Czy nie warto by pomyśleć, wraz ze wzrostem funduszy, aby wprowadzić jakąś kwotę do tego funduszu?

Przeczytałem w materiałach o funduszu polonijnym. Z jednej strony stwierdza się imprezy odbywające się w kraju – ta główna już się odbyła X Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne w Szczyrku – ale wspomina się również, że będzie udział programu polonijnego podczas igrzysk XXX Olimpiady w Londynie. Czy już zapadły decyzje odnośnie do wsparcia tego programu? Ta sprawa jest mi niezmiernie bliska. Z ramienia Komisji Łączności z Polakami za Granicą byłem ostatnio w Londynie. Wszyscy czekają na decyzje finansowe. Właściwie to wszystko rozbija się o pieniądze. Jak to wygląda? Jaka jest partycypacja w tym programie ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki?

Ostatnia kwestia to fundusz uczniów. Nie jestem koniecznie zainteresowany… Niejawnie przyczyniam się do wzrostu tego funduszu, mówiąc kolokwialnie. Wiemy, że dotyczy to funduszy z reklam i promocji piwa. Zauważamy, jak wielka jest intensywność reklamy piwa, nie tylko z udziałem sportowców – *business is business*. Jesteśmy skazani w chwili obecnej na wielką promocję napojów alkoholowych w telewizji. Wiemy, że tworzy to ten fundusz. Czy jest monitoring tego wzrostu? Ilość reklam się zwiększyła. Czy ktoś monitoruje wzrost tego funduszu? Czy gwarantuje nam to zwiększenie ilości zadań przewidzianych na drugie półrocze br.? Na chwilę obecną ustalono 12 mln zł. Podzielono tę kwotę – 3 mln zł na zimę i 9 mln zł na pozostałe cele. Nie powiem, że przyczyniliśmy się do wzrostu tego funduszu, przez to, że jest zgoda na alkohol, piwo na stadionach podczas Euro. Pewne punkty wzrosną. Kto monitoruje te punkty, które będą podawane? Czy będzie z tego zysk dla funduszu? Kolejna kwestia – strefy kibica. Wszyscy się biją o to, aby móc w nich umieszczać swoje stoiska. Czy fundusz będzie miał z tego korzyści? Wydaje się, że jest to w perspektywie z korzyścią dla młodzieży. Tyle moich pytań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie mogę powiedzieć, że to jest wprost proporcjonalne w stosunku do tego, czego pan poseł nie robi, do czego pan poseł się w pierwszych zdaniach swojej wypowiedzi przyznał.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To nieprawda. To nie jest od sprzedaży, tylko od reklamy. W związku z tym nie wciągajcie w to Wojtka Ziemniaka.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Każdy, kto ustawi stoisko ma reklamę i od tej reklamy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam bardzo, ale jeżeli pan poseł uważa, że reklama i nakłady na nią przeznaczone nie są powiązane ze sprzedażą, to kłania się podstawówka ekonomiczna. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Zbigniew Pacelt.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. W swoich wypowiedziach ministerstwo podawało na różnych gremiach, że program przygotowań olimpijskich jest najważniejszym zadaniem, które właśnie weszło w końcowy etap przygotowań. Wczoraj odbyło się spotkanie z PKOl i muszę powiedzieć, że jestem nim rozczarowany. Martwi mnie relacja, którą usłyszeliśmy od przedstawiciela realizującego zlecone zadania. Dziś wyczytałem, że opiewają one na kwotę 1700 tys. zł. Ta relacja trwała 5 minut. Wstydziłbym się przekazywać Komisji taki materiał, jaki otrzymaliśmy z trzyletniego monitoringu przygotowań olimpijskich. Myślę, że można to uznać za wniosek formalny do prezydium, aby system przygotowań, monitorowanie, finalny etap, jeszcze raz zostały tematem posiedzenia Komisji. Tym razem w sposób rzetelny i prawidłowy. Właściwie, czyli tak, jak ten program jest przez nas oceniany, dofinansowany i jak ważne zadanie stanowi dla Ministerstwa Sportu i Turystyki, co wynika z wielu wypowiedzi. Dodam tylko, że w przeszłości było tak, iż również były monitorowane programy olimpijskie. Nie przeznaczano jednak na to dodatkowych środków z budżetu państwa, które by uszczuplały fundusze olimpijskie. To jest – 1700 tys. zł i to w jednym roku. Trzeba w jakiejś formie złożyć sprawozdanie z wykonanych czynności. To po pierwsze.

Szkoda, że mam trochę pretensji zarówno do przewodniczącego, jak i do PKOl, że wczoraj, na tym czterogodzinnym spotkaniu nie mieliśmy szansy wypowiedzenia się. Z tego wczorajszego posiedzenia pamiętam tylko, jakie paski będą mieli nasi reprezentanci i jakich japonek będą używali w czasie igrzysk olimpijskich, występując w przygotowanych strojach. To jest bardzo ważne, ale monitorowanie tego systemu przygotowań jest równie istotne. Dowiedziałem się jedynie od szefa marketingu z PKOl, co jest jego zadaniem, ile zdobędziemy medali, ale nic nie dowiedziałem się od szefa, który monitoruje przygotowania olimpijskie, po co panie ministrze my tam jedziemy? Jakie są oczekiwania? Jaki jest ranking polskiej reprezentacji z ubiegłego roku? Jak ten ranking ma się do danych sprzed 4 – 8 lat szkolenia olimpijskiego? Czyli przed Pekinem i Atenami. Czy jest to porównywalne? Te dane powinniśmy znać, aby określić, jaki poziom sportowy i potencjał mamy na igrzyska olimpijskie.

Na zakończenie wnoszę formalny wniosek do prezydium, aby przygotowania olimpijskie stały się tematem porządku posiedzenia Komisji, w oparciu o rzetelnie przygotowane materiały i sprawozdanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Uznaję wniosek pana posła Pacelta, że może wypada dogłębniej zbadać przygotowania do Igrzysk Olimpijskich Londyn 2012, ale przypomnę, że Paweł Słomiński mówił, być może w sposób niewyczerpujący dla pana posła, ale dotykał obszaru przygotowań i konkretnych spraw. Nie widziałem zainteresowania pana posła do tego, aby dopytywać pana Słomińskiego. Na pewno byłaby możliwość zabrania głosu w tej dyskusji.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Przepraszam, nie zrozumiałem. Mojego zainteresowania nie było?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Nie słyszałem wniosków pana posła na tym spotkaniu. Nie zgłaszał się pan, po wypowiedzi pana Pawła Słomińskiego.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, jeśli był pan obecny podczas tego zebrania, to pan prezes Kraśnicki powiedział, że pytania będzie można zadawać przy lunchu podczas przerwy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że gdyby miał pan jakąś uwagę i przedłożył wtedy swoje dzisiejsze wątpliwości to zapewne w tej części mógłby pan zadać pytania. Myślę, że potem na to pytanie odpowie

sekretarz generalny PKOl, ale po wyczerpaniu pytań innych posłów. Bardzo proszę, wypowie się pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, mam do pana uwagę. Głos pana posła Pacelta jest bardzo istotny. Pan poseł Pacelt, jak pan dobrze wie, odpowiadał za wieloletnie przygotowania naszej kadry do olimpiady. Dobrze byłoby, aby pan przewodniczący przyjął do wiadomości tę uwagę, a nie ją komentował. Dziękuję panie Zbigniewie. Pan przewodniczący powinien być pierwszy wśród równych. Co to znaczy? To znaczy, aby w miarę możliwości…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy pan poseł był obecny podczas wczorajszego spotkania?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Nie byłem.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Proszę zadawać pytania.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Pan niekulturalnie przerywa. Mówię do rzeczy i chciałbym, aby pan przewodniczący stał po stronie posłów, a nie tłumaczył wypowiedzi przedstawicieli PKOl. Po to jesteśmy, aby do końca wyjaśnić status przygotowań naszej reprezentacji.

Odnosząc się do dzisiejszego tematu – chciałbym zapytać pana ministra, co takiego się dzieje, że co roku pan poseł Tomaszewski mówi o tej kwestii związanej ze sławetnymi zaświadczeniami i tego nie można wdrożyć w drukach Ministerstwa Sportu i Turystyki? Co roku pan poseł Tomaszewski mówi, że w tych drukach można wprowadzić przepisy, które przewidują normy prawne, a Ministerstwo Sportu i Turystyki dalej brnie i utrudnia sobie oraz stowarzyszeniom i związkom sportowym w zakresie złożenia tych dokumentów. Czy to jest taki wielki problem, żeby zmienić swoje przyzwyczajenia, tak aby państwu i stowarzyszeniom, które aplikują o środki finansowe było łatwiej?

Druga kwestia – sprawa ta była już poruszana, między innymi przez pana posła Ziemniaka – kiedy będzie ogłoszony konkurs na pozostałe zadania, które mają być realizowane do końca bieżącego roku? Nasz apel jest taki, aby ten konkurs został ogłoszony jak najszybciej. Czasu jest coraz mniej, wiemy dobrze o tym, że jeżeli dotyczy to wypoczynku dzieci i młodzieży w kontekście sportowym, to im później się rozpocznie, tym trudniejsze będą negocjacje pomiędzy stronami. Wtedy zwiększają się również koszty związane z noclegiem. Jeżeli jest to na miesiąc lub dwa przed wakacjami, ceny są wtedy niższe, podobnie w przypadku umów długookresowych. Apel jest taki, aby przeprowadzić te konkursy jak najszybciej. Tym bardziej, że apel posła Tomaszewskiego jest zasadny, że są ustawy, z których wypadałoby skorzystać, podpisywać umowy wieloletnie i co roku je aneksować, a nie bawić się w konkursy i niepotrzebnie wykonywać pracę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę, głos ma pani poseł Jagna Marczułajtis.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście. Chciałabym zapytać jeszcze raz o sport osób niepełnosprawnych. Dostałam na ten temat ostatnio kilka maili od rodziców dzieci osób niepełnosprawnych, które uprawiają różnego rodzaju sporty. Pan minister mówił, że te środki są jednakowe, a według rodziców, którzy piszą te maile, okazuje się, że tych środków jest co najmniej o połowę mniej. Z tego powodu nie są rozgrywane zawody rangi mistrzostw Polski w poszczególnych dyscyplinach. Chciałabym zapytać, jakie były środki na sport osób niepełnosprawnych w latach 2010 – 2011 w porównaniu do bieżącego roku? Czy to na pewno są środki o podobnej wielkości? Nie mamy w materiałach tej informacji.

Drugie pytanie dotyczy ostatniego punktu informacji przedłożonej przez ministerstwo. Jest tu taki punkt – kształcenie i doskonalenie zawodowe kadry sportu. Jak rozumiem, chodzi o trenerów. Ujęto tutaj Akademię Trenerską oraz działalność wydawniczą.

Chciałam zapytać, ile pieniędzy jest przeznaczonych na kształcenie trenerów poprzez Akademię Trenerską oraz na działalność wydawniczą oraz co się stanie z tymi środkami po planowanej deregulacji?

Kolejne pytanie dotyczy – obecna na sali jest pani dyrektor – tego, czy do szanownego prezydium wpłynęła informacja na temat Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem, o którą prosiłam jakieś dwa posiedzenia Komisji temu. Nie otrzymałam takiej informacji, a bardzo mi na niej zależy i nie tylko mi. Pragnę więc się dowiedzieć, czy taka informacja wpłynęła i czy ją otrzymamy? Mieliśmy być obecni podczas spotkania, nie byliśmy na nie zaproszeni, tych informacji do dnia dzisiejszego nie otrzymałam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię COS, rozmawiałem z panią minister i nalegałem, aby utrzymać spotkanie na temat przyszłości COS w systemie przygotowań olimpijskich polskich sportowców. Prosiłem, by nie odkładać terminu tej debaty, ustalonego przez nas w harmonogramie pracy na pierwsze półrocze. Tę debatę zaplanowano na dzień 27 kwietnia, jeśli dobrze pamiętam. To już niedługo.

Druga kwestia – żadna odpowiedź do tej chwili nie wpłynęła do sekretariatu Komisji. Jeżeli taką informację otrzymamy, natychmiast ją przekażemy.

Poproszę o odpowiedzi na zadane pytania na początku pana ministra wraz z zespołem, a następnie pana sekretarza PKOl, jeśli chodzi o niedoinformowanie członków Komisji o szansach i przygotowaniach finalnych na Igrzyska Olimpijskie Londyn 2012. Przypomnę państwu tylko, że w planie pracy przyjęliśmy, że rozpatrzenie informacji na temat finalnych przygotowań polskiej reprezentacji olimpijskiej i paraolimpijskiej zaplanowano na dzień 27 czerwca br. Wtedy ci, którzy byli nieobecni będą wiedzieli – przepraszam, jeśli dotknąłem jakoś emocjonalnie pana posła Garbowskiego, nie miałem takiego zamierzenia. Bardzo sobie cenię jego uwagi. Panie pośle, pan Paweł Słomiński dość szczegółowo mówił o tym, kto już dziś wypełnił minimum olimpijskie i jakie są rokowania na kolejne nominacje. Z tego wynika, że ostatnie nominacje olimpijskie będą dopiero na początku lipca. Dzień 27 czerwca wydaje się być terminem idealnym, aby zobaczyć jaki jest stan i siła reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie Londyn 2012. Wtedy też będzie można zobaczyć aktualne wyniki tych sportowców, którzy będą nas tam reprezentować i określić, co zdobędziemy. Chcę powiedzieć – nie wiem kto prezentował tę prognozę – że przewidzianych jest chyba 14 medali olimpijskich. Dokładnie nie pamiętam. Bardzo proszę – pan minister Foks.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Ta prognoza była w „Sports Illustrated".

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

To była zewnętrzna ocena przedstawiona przez przedstawicieli PKOl.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Przechodząc do pytań panów posłów – pierwsze z nich przedstawił pan poseł Falfus. Dlaczego jest tak mało środków? Odpowiedź na to przewijała się w pytaniach i wystąpieniach innych posłów. Uwarunkowania związane zarówno z Funduszem Rozwoju Kultury Fizycznej jak i drugim funduszem zajęć dla uczniów są dla wszystkich jasne. To czynniki zewnętrzne w stosunku do ministra. Cieszymy się, że w chwili obecnej, jeśli chodzi o środki z Totalizatora Sportowego mamy tendencję wzrostową po dwóch miesiącach, ale musimy pamiętać o drugim elemencie. Aby zmienić plan na ten rok, potrzebna jest jeszcze zgoda Ministra Finansów. To nie jest tak, że automatycznie wzrastają środki na funduszu i od razu możemy z nich korzystać następnego dnia. To jest proces nieco bardziej złożony. Liczymy tu na wsparcie szanownej Komisji.

Pan poseł Tomaszewski zadał kilka pytań. Ich tematyka przewijała się w wystąpieniach panów posłów Garbowskiego i Ziemniaka. Najpierw poruszę kwestię konkursów. Najbliższy konkurs w zakresie sportu powszechnego, a raczej trzy konkursy, bo tyle jest modułów, będą ogłoszone w przeciągu tygodnia. Będą obejmowały okres do końca roku – do dnia 31 grudnia.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Bez potrzeby biegania między ministerstwem a Komisją Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki po tygodniu?

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Bez potrzeby. Mam nadzieję, że przed Wielkim Piątkiem się wyrobimy.

Kolejny blok pytań zadanych przez pana posła Tomaszewskiego i zawartych w kilku innych wystąpieniach – kwestia tych formalności. Panie pośle, zarówno jeżeli chodzi o przygotowania olimpijskie, funkcjonowanie Klubu Polska Londyn 2012, czy tego projektu związanego z przygotowaniami olimpijskimi, będzie trzeba przeprowadzić porządną ewaluację. Tak samo w naszej ocenie porządnej ewaluacji będą wymagały tak zwane programy miękkie. Co się sprawdza, co jest efektywne, co jest nieefektywne, gdzie środki idą, gdzie, mówiąc potocznie są wydatkowane lepiej, a gdzie gorzej. Również te programy będą musiały zostać poddane ocenie. Jeżeli chodzi o same formalności, to również jest w moim interesie, mówiłem o tym już na którymś posiedzeniu Komisji, że wolałbym podpisywać umowę, która ma 80 stron a nie 180 stron. Podzielam związane z tym wątpliwości. Tutaj również musimy pamiętać o ustawie o finansach publicznych i o innych przepisach, do których stosowania jesteśmy zobligowani. Jeżeli będziemy mieli do czynienia z oczywistymi nieporozumieniami, gdy w jednym konkursie będziemy wymagali oświadczenia, a w innym zaświadczenia, to mogę się zobowiązać do tego, że będę walczył.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Chodzi mi o wypis z KRS.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Zdaję sobie z tego sprawę panie pośle. Tam, gdzie to będzie możliwe, będziemy upraszczali procedury.

Było pytanie o umowy z polskimi związkami sportowymi. Za chwilę odpowie na nie pan dyrektor Eliasz. Było tam pytanie dotyczące konkretnie kolarstwa. Są takie, a nie inne uwarunkowania związane z funkcjonowaniem Polskiego Związku Kolarskiego, który jest objęty trzyletnim zakazem finansowania. Część szkoleniową – dotyczy to przygotowania do igrzysk olimpijskich – będzie prowadził Polski Komitet Olimpijski. Bardzo dziękuję, poprzez przedstawiciela PKOl obecnego na sali pana sekretarza generalnego, że podjęliście się państwo tego działania. Szkolenie sportowe jest niezakłócone.

Co do kolejnych zagadnień – pan poseł Wontor zapytał, czy będziemy walczyli o większe środki. Panie pośle, jak wszystkie resorty, będziemy walczyli o większe środki. Będziemy próbowali uzyskać większe środki. Jaka jest sytuacja finansowa i jakie są możliwości, jako doświadczony parlamentarzysta, pan to wie lepiej ode mnie – co można będzie uzyskać.

Czy zamierzamy zwiększać nakłady na szkolenie młodzieży? To pytanie również przewijało się w wypowiedziach posłów. Wspominałem o tym już wcześniej. Można to powtarzać jak mantrę. Są to środki z Totalizatora Sportowego oraz z drugiego funduszu. Im większy będzie ogólny wzrost, tym większe będą środki. Możemy zastanawiać się również nad ewentualnym rozkładem proporcji w ramach funduszu rozwoju. Na chwilę obecną jednak nie ma decyzji w tej sprawie.

Odnosząc się do programu siatkarskiego – było pytanie o 30 mln zł, które są na niego przeznaczone. Moje stanowisko jest takie – jeżeli zapadła decyzja w tej sprawie, są to środki in plus, nie w ramach budżetu, należy je wykorzystać, przede wszystkim sensownie, aby nie zrobić czegoś incydentalnego, co mogłoby się „rozsypać” i nie przynieść spodziewanych efektów w następnych latach. Jestem za tym programem. Idealnie byłoby, abyśmy takie środki na rozmaite dyscypliny uzyskali również w innych obszarach. Taka decyzja została podjęta w sprawie siatkówki, cieszę się z tego.

Pan poseł Ziemniak zadał kilka pytań. Jeśli chodzi o konkursy, udzieliłem już odpowiedzi. Odnosząc się do programu polonijnego w Londynie, o ile dobrze się orientuję, to zajmuje się tym nasz dział turystyczny – Polska Organizacja Turystyczna. Wczoraj była o tym mowa podczas posiedzenia w PKOl. Ministerstwo w tym programie jak najbardziej partycypuje, ale nie w części sportowej, tylko w części turystycznej.

Pan poseł Pacelt zapytał o szczegółowość tego materiału. Panie pośle, wczoraj byliśmy gotowi odpowiadać na szereg dodatkowych pytań. Taka, a nie inna była jednak konwencja tego spotkania. Jeżeli chodzi o materiały zespołu wsparcia, dysponuję ponad 400 stronicowym raportem, który zawiera dane wrażliwe. Służymy…

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo przepraszam panie ministrze. Proszę o powstrzymanie dyskusji na sali. Pan poseł Roman Kosecki, pan poseł Garbowski, jeżeli mają panowie pilne sprawy do przedyskutowania, proszę to zrobić w kuluarach. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Jeżeli Komisja podejmie decyzję o dodatkowym posiedzeniu w zakresie przygotowań olimpijskich, nie ma najmniejszego problemu. Jesteśmy w stanie przedstawić bardziej szczegółową informację.

Odnosząc się do rankingu olimpijskiego za moment oddam głos panu dyrektorowi Wasiakowi, który przedstawi ten temat. Jeśli chodzi o pytania pana posła Garbowskiego, już odpowiedziałem na nie przy okazji poprzedniej wypowiedzi.

Pytanie pani poseł Marczułajtis – jeżeli chodzi o sport osób niepełnosprawnych, w ubiegłym roku na sport wyczynowy osób niepełnosprawnych przeznaczono 11.900 tys. zł, w tym roku jest to 11.650 tys. zł. Mówimy tylko o jakiejś znikomej korekcie. Pojawiające się dane, że zmniejszono fundusze o 50%...

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie ministrze, pani poseł zapytała, skąd biorą się te maile wobec powyższego?

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Słucham?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Skąd biorą się uwagi od tych środowisk?

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Współpracujemy z organizacjami, które nazywamy „parasolowymi”. Jak to się dzieje mówiąc potocznie „piętro niżej”, nie wiemy i nie możemy brać za to odpowiedzialności.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Rozumiem, jest to więc problem pośredników.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Pytania trzeba zadawać na poziomie podstawowym.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mam taką prośbę w tej kwestii, aby pan minister zapytał te organizacje pośredniczące, dlaczego dochodzą do posłów i wyraźnie niepokoją te maile.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Na sali są obecni przedstawiciele tych organizacji, można zapytać panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chcielibyśmy pisemną informację na ten temat – skąd biorą się te rozdźwięki, pomiędzy kwotą globalną, która jest porównywalna, a kwotą, która dociera do beneficjentów. Za chwilę wypowie się pan dyrektor Kudlik.

Wz. dyrektora Departamentu Rozwoju i Promocji Sportu MSiT Wojciech Kudlik:

Chciałem uzupełnić wypowiedź, jeśli chodzi o sport osób niepełnosprawnych. Wydaje mi się, że otrzymałem tego samego maila, co pani poseł Marczułajtis. Zawierał te same treści – że środki są mniejsze o połowę, że dzieci są poszkodowane. Mogę od razu wyjaśnić, że prawdopodobnie chodziło o zajęcia sportowe dla osób niepełnosprawnych. W tym roku zwiększyliśmy fundusze na zajęcia w stosunku do roku ubiegłego. Informacja, że fundusze są mniejsze jest zupełnie nieprawdziwa. Udzieliliśmy tej pani wyjaśnienia drogą mailową, przez naszego rzecznika prasowego. Informacje dotarły, nie było odpowiedzi zwrotnej, więc wydaje mi się, że sprawa się wyjaśniła na tyle, że informacja została

zrozumiana. Te informacje są oczywiście przekazywane w teren, przez organizacje ogólnopolskie, które nie radzą sobie z klubami w terenie. Najprościej jest powiedzieć, że minister nie dał pieniędzy. Możliwe też, że te organizacje zmieniają priorytety swojego działania i te pieniądze są przeznaczane na inne zadania, niż w poprzednim roku. Kwota funduszy jest podobna do ubiegłorocznej, może jest odrobinę mniejsza, ale wynika to z wpływów do Totalizatora Sportowego. To są głównie pieniądze pochodzące z tych zasobów. Dziękuję, to tyle.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos ma ponownie pan minister Foks.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Ostatnie pytanie dotyczyło Akademii Trenerskiej. W tym roku około 500 tys. zł będzie przeznaczonych na Akademię Trenerską. Jeśli chodzi o wydawnictwa nie przypominam sobie dokładnej kwoty, ale jest to pomiędzy 200 a 300 tys. zł. Żadne planowane zmiany co do statusu trenera nie wpłyną na te szkolenia – będą one dalej kontynuowane.

Na tym bym zakończył i poprosił pana dyrektora Eliasza i pana dyrektora Wasiaka o uzupełnienie w kwestii pytań szczegółowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o zabranie głosu panów dyrektorów.

Dyrektor Departamentu Sportu Wyczynowego MSiT Jerzy Eliasz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W trzech kolejnych pytaniach panów posłów – pana Falfusa, pana Tomaszewskiego i pana Wontora – pojawiła się kwestia środków z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, które są przeznaczane na szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo. To zagadnienie należy do zakresu działań mojego departamentu. Pytanie było jednocześnie stwierdzeniem, że tych środków z roku na rok jest mniej. To nie jest do końca zgodne z prawdą.

Chciałbym wyjaśnić, że w roku ubiegłym mieliśmy – a przynajmniej ja miałem do swojej dyspozycji – na szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo 131 mln zł w planie. Pamiętamy o tym, że plan jest przygotowywany pół roku wcześniej, na podstawie prognoz totalizatora. One były zdecydowanie przesadzone. Kwota 131 mln zł przeznaczona była na wszystkie programy miękkie. Na poziomie wykonawczym było to 126 mln zł, w tym roku dysponujemy kwotą 123 mln zł. Różnica wynosi więc 3 mln zł w planie. Widać jednak było, że kwota 131 mln zł nie została wykorzystana. Pomimo tego, że aby zrealizować te wszystkie zadania musieliśmy się wspomagać środkami z Departamentu Infrastruktury Sportowej ze względu na mniejsze wpływy do totalizatora, mniejsze od szacowanych, w tym roku jest to 123 lub 123 mln zł. Są to środki absolutnie porównywalne. Oczywiście jeżeli w trakcie roku okaże się, że wpływy z totalizatora są wysokie, będziemy mogli zwiększyć te środki w odpowiednim stopniu. Myślę jednak, że na dzień dzisiejszy są one wystarczające. Istnieje jednak taka możliwość, że gdy wpływy z Totalizatora Sportowego będą wyższe od prognozowanych, dowolnie można te środki zwiększyć.

Jeśli chodzi o środki przeznaczone na szkolenie młodzieży w ACSS, WCSS i Ośrodkach Szkolenia Sportowego LZS – pytanie pana posła Tomaszewskiego. Odpowiadałem na to pytanie już w trakcie omawiania budżetu. Ten podział jest taki sam, jaki był w roku ubiegłym. Przeznaczamy 10,5 mln zł na ACSS, 3,2 mln zł na LZS i 1,3 mln zł na wojskowe ośrodki szkolenia sportowego. Ponieważ w budżecie zadaniowym to zadanie jest przedstawiane łącznie, pojawia się łączna kwota. Nie ma jednak żadnej tajemnicy w tym podziale. On jest dokładnie taki sam, jaki był w roku ubiegłym. Nie zmieniła się liczba zawodników uczestniczących w tym programie – to około 600 osób w ACSS, około 120 w WCSS i około 600 w ośrodkach LZS. Oczywiście myślimy o tym, aby te środki nieco zwiększyć. Mówię o przyszłym roku. Mamy wystąpienia Zarządu Głównego z prośbą o powołanie nowego ACSS w Łodzi. Rozpatrujemy ten pomysł i myślę, że on ma uzasadnienie merytoryczne, które można by uznać za wystarczające.

Ostatnie pytanie zadał również pan poseł Tomaszewski. W jaki sposób te środki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, które przeznaczamy na programy miękkie

mobilizują beneficjentów do tego, aby pozyskiwać środki z innych źródeł, głównie z jednostek samorządu terytorialnego. Po raz pierwszy w sposób dość zdecydowany wprowadziliśmy taką zasadę, że podmiot ubiegający się o dofinansowanie zadań zleconych ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej musi przedstawić 20% wkład własny. To był wymóg, który miał stymulować poszukiwanie środków finansowych z innych źródeł, nie tylko z ministerstwa. To oczywiście jest realizowane. W przypadku szkolenia kadry wojewódzkiej – młodzików, układ jest dosyć klarowny – połowę pieniędzy daje ministerstwo, połowę jednostki samorządu terytorialnego. Myślę, że w niektórych programach miękkich takich jak szkolenie kadr wojewódzkich, udział środków samorządowych powinien być większy niż w tej chwili. W dalszym ciągu jest to 20%, ale myślę, że można spróbować zwiększyć ten wkład jednostek samorządu terytorialnego. Drugim takim programem jest współzawodnictwo sportowe, myślę przede wszystkim o olimpiadzie młodzieży. Wkład województw, urzędów marszałkowskich, które ubiegały się o organizację nie był wysoki. W tym roku, w nowym konkursie wkład własny został ustalony powyżej 30% całości przedsięwzięcia. Myślę, że byłoby fantastycznie, gdyby udało nam się dojść w krótkiej perspektywie czasowej, bo w przyszłym roku mamy następny konkurs, do podziału pół na pół. Jest to wyraźny element promocji regionu lub miasta, które organizuje daną imprezę.

W obecnej sytuacji mamy dwie bardzo duże olimpiady – olimpiadę w sportach letnich, która łączy w sobie dawną olimpiadę w sportach halowych i letnich. Dziś jest to bardzo duże przedsięwzięcie sportowe i logistyczne. Monitorujemy to i sprawdzamy zaangażowanie środków pozabudżetowych oraz poza funduszem celowym w przypadku każdej umowy. Ten udział systematycznie wzrasta. To chyba wszystko na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, głos ma pan dyrektor.

Zastępca dyrektora w departamencie MSiT Wojciech Wasiak:

Chciałbym odnieść się do pytania pana posła Pacelta. Chodzi o ranking polskiego sportu olimpijskiego. Tak jak w latach ubiegłych, po każdym roku startowym zostaje przygotowany materiał, który pokazuje miejsce Polski w rankingu światowym. Rok 2011 był dla nas trudny, ponieważ do tej pory wszystkie dane przygotowywał dla nas Zespół Metodyczno-Szkoleniowy, który funkcjonuje przy Centralnym Ośrodku Sportu. W roku ubiegłym nie została podpisana z przyczyn niezależnych od Departamentu Sportu Wyczynowego umowa z Centralnym Ośrodkiem Sportu. Musieliśmy szukać nowego partnera, który by przygotował nam te materiały. To zadanie powierzyliśmy zespołowi wsparcia, który te materiały zebrał i jesteśmy w ich posiadaniu, ale dotyczą one sportu olimpijskiego. Panie pośle, jeżeli jest taka potrzeba, taki materiał do pana wiedzy i informacji przekażemy.

Chciałbym jeszcze uzupełnić informacje na temat realizacji programu przez zawodników objętych programami i ścieżkami indywidualnymi. Jako departament otrzymujemy cotygodniowe raporty, na temat stanu zdrowia, wyników sportowych i kwalifikacji uzyskiwanych przez tych zawodników, którzy w tych programach uczestniczą. Jeżeli jest potrzeba, myślę, że za zgodą kierownictwa Ministerstwa Sportu i Turystyki te informacje możemy panu posłowi udostępnić. Złożony został również raport półroczny, bo tak podpisana została umowa. Zespół wsparcia składa raporty półroczne. Jest dostępny raport dotyczący sportów zimowych i sportów letnich. Pan minister już powiedział, że ten raport, który dotyczy sportów letnich za drugą połowę roku 2011 liczy ponad 400 stron.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie dyrektorze, bardzo proszę o ten raport. Dla wszystkich członków Komisji będzie on z pewnością bardzo interesujący. Jeśli można, udostępnić go poprzez sekretariat Komisji drogą elektroniczną, do spokojnej analizy na święta.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Nie, raportu w obecnej formie nie możemy udostępnić, albowiem zawiera on dane wrażliwe, dotyczące chociażby badań zawodników. Po odpowiedniej przeróbce będziemy mogli go udostępnić. Nie w obecnym kształcie.

Zastępca dyrektora w departamencie MSiT Wojciech Wasiak:

Przykro nam, ale takie te materiały są.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeżeli są dostępne, to po odpowiedniej przeróbce, tak abyśmy mogli je bez danych wrażliwych analizować, proszę je przekazać poprzez sekretariat Komisji do wszystkich jej członków. Bardzo proszę, czy pan sekretarz Adam chciałby coś jeszcze w tej kwestii dodać?

Sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Powiem krótko, nikt nie jest doskonały, wszyscy ciągle się uczymy. To jest naturalne. Chciałem doprecyzować informację na temat wczorajszego posiedzenia i materiałów, które przygotowaliśmy. Materiały, które przygotował Polski Komitet Olimpijski dotyczyły tego zakresu zadań, za które jest odpowiedzialny, czyli logistycznych przygotowań do igrzysk olimpijskich. Czy ten materiał był wystarczający, czy nie? Chcielibyśmy wiedzieć na przyszłość, czego państwo posłowie od nas oczekują. Wydaje się mi, że był dosyć szczegółowy, ale być może informacji było za mało. W przyszłości będziemy starali się robić to lepiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę. Czy posłowie chcą jeszcze o coś dopytać w tym punkcie? Głos mają panowie posłowie Pacelt i Wontor.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo. Proszę tego nie traktować, jako prywatnego poletka. Zwracacie się państwo do mnie z informacją. Ja dostrzegłem problem. W dzisiejszych wypowiedziach słyszę, że niczego się nie dowiedzieliśmy i wciąż nie wiemy, jaki mamy ranking, bo ktoś z kimś nie podpisał umowy. Oczywiście byłem bardzo usatysfakcjonowany. Może trochę humorystycznie wypowiedziałem się na temat tych pasków i laczków. Informacja o miejscach pobytu była perfekcyjnie przygotowana przez Polski Komitet Olimpijski. Szanowni państwo, ja mówię o raporcie, o informacji Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, o przygotowaniach grupy, która będzie kosztowała 1700 tys. zł. Ten materiał był niewystarczający. Szanowni państwo, nie przekonujmy się, że wszyscy wszystko wiemy, bo nic nie wiemy na dobrą sprawę. Nie wiemy, jaki mamy ranking w dniu dzisiejszym. Proszę mi powiedzieć, jaki mamy ranking w programie olimpijskim? Nie chcę wywoływać nikogo do tablicy. Proponuję dlatego, panie przewodniczący, aby jeszcze raz wrócić do tematu. Oczywiście raport z danymi wrażliwymi nie może być dostarczony. Chcielibyśmy jednak podyskutować o wyciągu z tego raportu, który jest w państwa posiadaniu. Robimy to w trosce o wiedzę i o możliwość wspólnej wymiany poglądów na to, co może nas czekać przed finalnym etapem przygotowań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Kiedy państwo będą mogli przedstawić ten raport podczas posiedzenia Komisji? Panie ministrze? W pierwszym tygodniu po świętach?

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Tak.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Taką krótką informację wprowadzę podczas pierwszego posiedzenia – w środę, bo we wtorek będzie tylko posiedzenie prezydium poszerzone o wszystkich chętnych posłów, którzy będą już we wtorek po świętach w Warszawie. Będziemy mówili o tak zwanej deregulacji w obszarze sportu i turystyki – wstępnie po opinii BAS i prawników. Będzie to

przedstawione w obecności ministrów sportu i turystyki przez ministra sprawiedliwości. We wtorek nie odbędzie się posiedzenie, a chciałbym, aby to przygotować. O godzinie 16.00 w środę? We wtorek jest spotkanie prezydium poszerzone o wszystkich chętnych, a w środę mamy spotkanie Komisji, w którym wprowadzimy do porządku obrad punkt – informacja na temat rankingu polskich dyscyplin olimpijskich. Przechodzimy do drugiego punktu. Przepraszam, chciał się wypowiedzieć jeszcze pan poseł Wontor.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Moja wypowiedź to sprostowanie. Bardzo dziękuję za wypowiedź i odpowiedź pana ministra. Bardzo szanuję pana dyrektora Eliasza. Uważam, że to właściwy człowiek na właściwym miejscu, tak jak pan dyrektor Kudlik. Panie dyrektorze, niech pan jednak nas też szanuje. Mówiłem w trakcie swojej wypowiedzi, że środki się zmniejszyły. Pan doskonale to wie. Ja mówiłem o szkoleniu w kadrach wojewódzkich. Dawałem ten przykład 49 mln zł. Pan dobrze wie, że tam gdzie się szkoli młodzików, juniorów młodszych i juniorów – te trzy kategorie są szkolone w kadrach wojewódzkich, w części w Szkołach Mistrzostwa Sportowego, przez ostatnie dwa lata kwota przeznaczona na ten cel zmalała o 15 mln zł. Jeszcze dwa lata temu, ta kwota była o 15 mln zł wyższa. Zmalała przede wszystkim z tego powodu, że część zadań ministerstwo przerzuciło do Departamentu Sportu Powszechnego i zajmował się tym pan Kudlik. Później się okazało, że nie będzie tego w upowszechnianiu i wróciło to z powrotem do pana departamentu, ale bez środków finansowych – pomniejszone o 7,5 mln zł. Drugie 7 mln zł też gdzieś się zgubiło. Jest o 15 mln zł mniej. Takie są fakty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Z faktami będziemy polemizowali? Tak. Bardzo proszę. Czyli to nie były fakty. Bardzo proszę, pan dyrektor Eliasz.

Dyrektor w departamencie MSiT Jerzy Eliasz:

Już odpowiadam, z czego to wyniknęło. Rzeczywiście przed trzema laty kadra wojewódzka miała do dyspozycji 65 mln zł. Wchodziły tam jednak w grę środki dodatkowe. Nigdy nie było tyle pieniędzy na szkolenia. To były środki przyznane decyzją ministra, wynikające z tego, że została nam rezerwa z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Te dodatkowe środki zostały przeznaczone na zakup sprzętu sportowego przez kadrę wojewódzką. Nigdy nie było takich pieniędzy na szkolenia wojewódzkie. W ubiegłym roku mieliśmy również ponad 50 mln zł, bo około 1 mln zł został dodatkowo przyznany na zakup sprzętu sportowego przez kadrę wojewódzką. Jeżeli będą pozostawały środki do dyspozycji ministerstwa, jestem przekonany, że w tym roku również będą dodatkowe środki, które przeznaczymy na sprzęt sportowy.

Jeśli chodzi o szkolenie, panie pośle, wynikało to z bardzo prostej przyczyny. Dysponowaliśmy kwotą 640 mln zł do podziału z Totalizatora Sportowego. Dwa lata temu mieliśmy do dyspozycji tylko 480 mln zł. To stało się z roku na rok. Uposażenie spadło z 640 mln zł do 480 mln zł. Ponieważ mieliśmy te rezerwy, minister zdecydował rozdzielić na poszczególne województwa po 3 mln zł plus 5 mln zł na cztery województwa ze „ściany wschodniej". Stąd pochodził ten gwałtowny wzrost. Jeżeli popatrzymy na to w perspektywie wieloletniej, to widać wyraźnie, że jest to jednorazowy skok, a następnie spadek do tego poziomu około 50 mln zł. W tej chwili dysponujemy bodajże kwotą 49.300 tys. zł na szkolenia. Zobaczymy, jeżeli będą środki na sprzęt sportowy, nie widzę problemu, aby to dofinansowanie zwiększyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Amen. Teraz wiemy, jakie są fakty i możemy przystąpić do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego – rozpatrzenia informacji ministra sportu i turystyki na temat realizacji inwestycji sportowych w Polsce w latach 2010-2011 i planów inwestycyjnych na lata 2012-2013 z uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego. Bardzo proszę, pan minister zadecydował, że od razu wypowie się pani dyrektor Aleksandra Plucińska.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej MSiT Aleksandra Plucińska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przekazaliśmy dosyć szczegółowy materiał Komisji. Postaram się opowiedzieć o najważniejszych tendencjach i faktach wynikających z danych, które posiadamy i które państwu zostały przedstawione. Myślę, że należałoby zacząć od analizy wpływów z Totalizatora Sportowego w ostatnich czterech latach. W 2008 roku mieliśmy w stosunku do prognozy rzeczywiste wpływy w wysokości 107%, czyli 659 mln zł. W roku 2009 było to już tylko 96% w stosunku do prognozy – 617 mln zł. Największy kryzys nastąpił w roku 2010 – była to kwota 480 mln zł, co stanowiło 71% prognozy, w stosunku do rzeczywistych wpływów. Całe szczęście w roku 2011 ta tendencja się trochę odwróciła i stanęło na 524 mln zł. Podsumowując, w latach 2008 – 2010 notowano stały spadek wpływów z funduszu, w roku 2010 o 22% w stosunku do roku 2009 i aż o 27% w stosunku do roku 2008. W roku 2011 środki funduszu wyniosły o 9% więcej niż w roku 2010, jednak wciąż o 15% mniej niż w roku 2008. Łącznie w latach 2010 i 2011 pula była mniejsza o 271 mln zł niż w latach 2008 – 2009.

Ta tendencja nie jest optymistyczna. Ma to oczywiście wpływ na realizację zadań inwestycyjnych. Z najważniejszych kwestii, chciałabym podkreślić, iż głównym celem wydatkowania tych środków jest rozwój bazy infrastruktury sportowej poprzez dofinansowanie zadań inwestycyjnych. Realizowane są one w ramach: Programu inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu – to tzw. inwestycje strategiczne, Wojewódzkich wieloletnich programów rozwoju bazy sportowej – to tzw. inwestycje terenowe, Programu budowy wielofunkcyjnych boisk sportowych ogólnodostępnych dla dzieci i młodzieży, Programu budowy pełnowymiarowych płyt piłkarskich ze sztuczną nawierzchnią. W roku 2011 zrealizowano również trzy inwestycje odtworzeniowe.

Chciałam podkreślić, iż 23 sierpnia 2010 roku weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie dofinansowania zadań ze środków Funduszu. Powyższy akt zmienił dotychczasowe proporcje podziału środków funduszu pomiędzy zadaniami inwestycyjnymi w ramach Wojewódzkich wieloletnich programów rozwoju bazy sportowej a Programem inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Teraz 50% środków funduszu przeznaczono na inwestycje terenowe, a na inwestycje strategiczne i inne programy inwestycyjne wdrażane przez ministerstwo, pozostałe środki. Powyższe zmiany wspomogły efektywność wykorzystania środków finansowych, w roku 2011 wyniosło 86% w stosunku do założonego planu. W poprzednich latach te statystyki wyglądały trochę gorzej.

W roku 2011 wartość miernika realizacji celu – mówię tu o budżecie zadaniowym – wyniosła 324 obiekty w ramach realizacji inwestycji terenowych i 22 obiekty w ramach inwestycji strategicznych. Te zadania zostały zrealizowane – powiem więcej, zrealizowane z nawiązką. Zrealizowano 324 obiekty w stosunku do planowanych 275. W ramach inwestycji strategicznych zakończono budowę 22 obiektów, na 25 planowanych. Efekty realizacji są więc zgodne z planem, bądź go przekraczają.

Jeżeli chodzi o realizację zadań inwestycyjnych ze środków funduszu w latach 2008 – 2010 na przebudowę, remonty i inwestycje obiektów sportowych w sumie wydano 420 milionów złotych w roku 2008, w roku 2009 niespełna 480 mln zł, a w roku 2010 było to już 361 mln zł, aż w roku 2011 – 315 mln zł. Łącznie w latach 2010 – 2011 Ministerstwo Sportu i Turystyki rozliczyło realizację ponad 850 zadań inwestycyjnych, a kwota wykorzystanej dotacji w tym okresie przekroczyła 676 mln zł.

Chciałabym teraz powiedzieć o realizacji poszczególnych programów. W szczególności o Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Są to obiekty, w których realizowana jest generalna strategia sportu wyczynowego w Polsce dla poszczególnych sportów. Przypomnę tylko, że planowanie wydatkowania tych środków odbywa się dwustopniowo. Po pierwsze zadanie, czy zgłoszenie musi zostać po akceptacji przez komisję do spraw inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu wprowadzone do planu wieloletniego. Po akceptacji komisji taka inwestycja wchodzi do ewentualnego planu rocznego. Jeżeli chodzi o wykorzystanie środków funduszu w latach 2008 – 2011 na podmioty, które otrzymują te dotacje, chciałabym podkreślić, że w tych latach Centralny Ośrodek Sportu ze środków inwestycji strategicznych otrzymał 80 mln zł, AWF prawie

20 mln zł, a inne podmioty skonsumowały środki w wysokości 219 mln zł. Łącznie inwestycje strategiczne w latach 2008 – 2011 wyniosły 744 mln zł.

Jeśli chodzi o inwestycje zakończone w roku 2011 i rozliczone – powiem tylko o dwóch najważniejszych pionach – środkach przeznaczonych na AWF oraz na COS. Wszystkie inne zadania inwestycyjne dofinansowane z tego źródła są również wykazane w materiale. Nie chciałabym ich wszystkich w tej chwili wymieniać. Jeżeli chodzi o Akademię Wychowania Fizycznego, to jest to przede wszystkim inwestycja AWF Wrocław – budowa terenowych urządzeń sportowych z zapleczem we Wrocławiu, AWF Warszawa – remont krytej pływalni, AWF Wrocław – modernizacja stadionu lekkoatletycznego w kompleksie stadionu olimpijskiego we Wrocławiu, pierwszy etap, AWF Poznań – budowa przystani wioślarskiej z internatem sportowym. Jeżeli chodzi o Centralny Ośrodek Sportu w roku 2011 zakończono i rozliczono inwestycje w Centralnym Ośrodku Sportu – Ośrodku Przygotowań Olimpijskich we Władysławowie. Była to przebudowa i rozbudowa hali sportowej w Cetniewie. COS Warszawa – rozbudowa i remont hali sportowej.

Drugim źródłem finansowania i realizacji zadań jest Wojewódzki wieloletni program rozwoju bazy sportowej. Głównym celem tego programu jest wyrównywanie dysproporcji w nasyceniu poszczególnych regionów kraju podstawową infrastrukturą sportowo – rekreacyjną. Jeśli chodzi o analizę stanu bazy sportowej, między innymi priorytetów, które są dla nas najważniejsze, również w tej perspektywie, to realizacja szkolnych i gminnych sali gimnastycznych. Z badań z roku 2000 wynikało, że w 340 gminach nie było wtedy żadnej sali gimnastycznej. Do końca 2011 roku nastąpiła znaczna poprawa, także w wyniku realizacji programu dofinansowania ze środków funduszu zakładającego wybudowanie pełnowymiarowej sali gimnastycznej w każdej gminie. Na ten moment, według danych, którymi dysponuje departament, takich gmin zostało w Polsce 175. Nie posiadają one na swoim terenie pełnowymiarowej sali gimnastycznej. W ostatniej dekadzie liczba gmin zmniejszyła się o połowę. W chwili obecnej analizujemy sytuację dotyczącą tych 170 gmin i nadal jest to priorytetem wśród zadań dofinansowanych z wieloletniego programu rozwoju bazy sportowej. Marszałkowie znają te wytyczne i mam nadzieję, że będą te priorytety wykorzystywali również w tym roku.

Jeśli chodzi o kolejny priorytet, to była to kwestia realizacji krytych pływalni w każdym powiecie. W ciągu ostatnich czterech lat zakończono i rozliczono realizację 56 takich krytych pływalni. Były one dofinansowane w ramach inwestycji terenowych. Nadal jest to uzupełnienie braków w tym zakresie, ale jest to mniej dynamiczne, niż realizacja sal gimnastycznych. Dzieje się tak, dlatego że proces inwestycyjny w przypadku budowy tego typu obiektów jest bardziej złożony i wiąże się z większymi kosztami eksploatacji.

Jeżeli chodzi o kryteria podziałów środków na inwestycje terenowe – jesteśmy świeżo po podziale środków i limitów na poszczególne województwa. Jeżeli chodzi o wykorzystanie tych środków, w ostatnim czasie najwięcej tych środków wykorzystano w województwach: śląskim, mazowieckim, dolnośląskim i pomorskim. Wynika to przede wszystkim z wysokiego wskaźnika zaludnienia i przeznaczania znacznych nakładów na kulturę fizyczną i sport. Jednym ze wskaźników podziału tego limitu jest liczba mieszkańców danego województwa. Najmniejsze wykorzystanie tych środków obserwujemy w województwach: podlaskim, lubuskim i opolskim. Łącznie na inwestycje terenowe od 2008 roku do roku 2011 przeznaczono ponad 710 mln zł. Oddano do użytku ponad tysiąc obiektów. W roku 2011 dofinansowano – to jest kwestia marginalna – kwotą 300 tys. zł remont i odbudowę zespołu boisk piłkarskich i kortów tenisowych. Była to inwestycja odtworzeniowa, zrealizowana przez Ludowy Klub Sportowy „Pasjonat" w miejscowości Dankowice. Ta inwestycja ucierpiała wskutek powodzi.

Jeżeli chodzi o zakończone i rozliczone inwestycje terenowe w latach 2008 – 2011 i efekty rzeczowe, to zrealizowano wtedy najwięcej sali gimnastycznych. Stanowiło to 38% „rzeczówki". Zrealizowano ich 407. Kolejne inwestycje dotyczyły budowy hal sportowych. Były to 333 obiekty w całej Polsce. Stanowiło to 31% środków przeznaczonych na tego typu obiekty. Kryte pływalnie – powstało ich wtedy 56. Boiska sportowe – powstało 103. Inne obiekty stanowiły 16% – czyli 172 obiekty razem. Ta statystyka, to ponad 1070 obiektów zrealizowanych w ramach inwestycji terenowych w tym okresie.

Realizowane były również programy dofinansowania budowy boisk sportowych – były to boiska wielofunkcyjne, boiska piłkarskie w ramach programu „Blisko Boisko”, pełnowymiarowe boiska piłkarskie – tak zwana wielka płyta, kompleksy sportowe „Moje Boisko – Orlik 2012”, których pilotaże były finansowane z funduszu, a dopiero później z budżetu państwa. Boiska sportowe dofinansowane w ramach inwestycji terenowych – założeniem było wybudowanie boiska w każdej polskiej gminie. W latach 2006-2011 powstało ponad 3200 boisk, w ramach wszystkich wymienianych wyżej programów. Największy udział w tej liczbie ma projekt „Moje Boisko – Orlik 2012”. Na zakończenie 2012 roku tę liczbę szacuje się na 3500 boisk. Jest to niewątpliwie duży krok do przodu. Oferta ta stanowi 30% wszystkich gmin. Niestety analiza, którą dokonujemy bezpośrednio i na bieżąco wskazuje, że na 2479 polskich gmin, z dofinansowania ze środków funduszu i środków z budżetu państwa będących w dyspozycji ministra nie skorzystało do tej pory 770 gmin. W tym roku, dzięki kontynuacji projektu „Moje Boisko – Orlik 2012” te gminy, które nie mają do tej pory żadnego boiska są priorytetem. Nadal jest to dla nas kwestia najistotniejsza.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani dyrektor, ile w tym roku z tych 770 gmin aplikuje do programu Orlik?

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Jeśli chodzi o nowe gminy, do dnia 31 marca, a w praktyce do końca przyszłego tygodnia wpływają do nas wnioski. Wiem, że około 170, to pierwsze boiska w gminie, a w pozostałych przypadkach będą to kolejne. Mowa o dużych aglomeracjach, które mają większe potrzeby. Wystosowujemy informację do wszystkich gmin, które do tej pory nie skorzystały z programu. Wiemy, które to gminy i przedstawiamy im zindywidualizowaną informację, która zachęca je do korzystania z dofinansowania w ramach tej ostatniej edycji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jest jakaś korekta, zachęta – wiemy, że już w zeszłym roku dla słabszych i biedniejszych gmin zastosowano taką korektę w wyniku propozycji ministerstwa. To na pewno przyniosło rezultaty. Czy przewiduje się jeszcze jakąś propozycję, może jest ona rozsyłana do tych gmin?

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Mówię zupełnie szczerze, w chwili obecnej, aby podjąć taką decyzję musimy skalkulować to jakie mamy możliwości. Czekamy aż wpłyną wszystkie wnioski. Zobaczymy, jakie to będą gminy i jaki odsetek wśród nich będą stanowiły te, o niskim wskaźniku G. Będziemy przeprowadzali taką analizę. Nie wykluczamy korekty w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani dyrektor skończy, chciałem jeszcze dopytać, za chwilę będzie też pytał pan przewodniczący.

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Później na pewno odpowiem na wszelkie pytania. Zakończę wątek budowy boisk i przejdę do planów inwestycyjnych na lata 2012 – 2013. Jeśli chodzi o planowaną pulę środków na inwestycje sportowe na rok 2012, mamy do dyspozycji 343.720 tys. zł. Zostaną one przeznaczone przede wszystkim na dofinansowanie zadań kontynuowanych z lat ubiegłych. Państwo sobie zdają sprawę z tego, że większość inwestycji o strategicznym znaczeniu dla sportu, to inwestycje wieloletnie. W ramach inwestycji terenowych planujemy blisko 150 zadań oraz 35 zadań w ramach inwestycji strategicznych, a w ramach kontynuacji programów boisk wielofunkcyjnych kontynuujemy jeszcze dwa zadania rozpoczęte w latach poprzednich.

Jeśli chodzi o zaplanowane wydatki na inwestycje w ustawie budżetowej na rok 2012 w stosunku do wydatków zaplanowanych na lata poprzednie 2007 – 2011, pula środków nie jest największa. Bywały lata, gdy środków było znacznie więcej. Dla przykładu podam rok 2009, w którym mieliśmy 473 mln zł. Teraz dla porównania mamy 343 mln zł. Ta struktura wydatków przedstawia się w sposób następujący – wynika to z rozporządzenia,

które uległo zmianie w 2010 roku – na inwestycje strategiczne przeznaczamy w tym roku 171.860 tys. zł, czyli połowę tej puli i w ramach inwestycji terenowych podzielonych już środków na poszczególne województwa mamy również 171.860 tys. zł. Z tego, tak naprawdę, jeśli chodzi o inwestycje strategiczne, 33 inwestycje są w planie rocznym. Są to inwestycje kontynuowane. Na dobrą sprawę te inwestycje zaangażują plan budżetu na rok 2012 prawie do 90%. Na nowe zadania mamy dosyć mało środków. Patrzymy oczywiście na realizację rzeczywistą tych inwestycji, nie tylko na wynikającą z planu i zaangażowanie wynikające z postępów w tych inwestycjach. Staramy się podchodzić do tego bardzo efektywnie. Jeżeli widzimy, że jest taka sytuacja, że mamy zagrożenie na jakiejś konkretnej inwestycji, przesuwamy te środki, ewentualnie uwalniamy, przesuwamy na lata następne. Być może wprowadzimy jakieś zadania, ale niestety nie będzie ich najwięcej. Przy podziale środków funduszu na rok 2012 w ramach limitów wojewódzkich wzięliśmy pod uwagę przede wszystkim kryteria wynikające z rozporządzenia oraz dodatkowe kryterium, jakim jest liczba ludności w województwie. Jest to wskaźnik W – dochodu w przeliczeniu na jednego mieszkańca województwa, liczba obiektów dofinansowanych ze środków funduszu w ostatnich latach i stosunek liczby ludności do liczby obiektów sportowych. W podziale tych limitów preferowaliśmy aktywne województwa i takie, które mają największe potrzeby inwestycyjne.

Jeżeli chodzi o przyjęte mierniki z budżetu zadaniowego na ten rok, to planujemy oddać 248 obiektów o znaczeniu lokalnym. Zrealizowane będą one przez jednostki z sektora finansów publicznych na kwotę 137 mln zł. Jednostki spoza tego sektora zrealizują budowę 27 obiektów nakładem 34 mln zł. Aktualnie analizowane są zgłoszenia do Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Na początku drugiego kwartału rozpocznie się posiedzenie komisji, która przejrzy wszystkie otrzymane zgłoszenia. Będziemy aktualizowali plan wieloletni oraz plan roczny.

Co mogę powiedzieć? Tendencja wpływów jest pozytywna. Państwo są po posiedzeniu z przedstawicielami Totalizatora Sportowego, więc mają państwo świeże informacje. Ewentualnie, jeśli te wpływy będą pozytywne, będziemy dokonywali jakieś korekty. Mamy w rozporządzeniu drugi termin do składania wniosków. Może będziemy coś korygowali. Na razie możemy zaciągać zobowiązania do wysokości planu budżetowego. W związku z tym na ten moment tak to wygląda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos zabierze teraz pan przewodniczący Falfus. Czy poseł Jan Tomaszewski chce również zabrać głos? Nie? W takim razie później wypowie się pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem się odnieść do tego fragmentu pani referatu, który jest na stronie nr 14 materiału. Chodzi o programy dofinansowania boisk sportowych. Słusznie pani zauważa, że pomimo starań, nadal na koniec roku będzie jeszcze 25% ogółu gmin, które nie będą miały żadnego boiska. Chciałem zaznaczyć, że we wszystkich wykazach pokazują państwo 5 rodzajów boisk – boisko wielofunkcyjne, boisko piłkarskie „Blisko Boisko", które były finansowane w 2007 i w 2008, pełnowymiarowe boiska piłkarskie, kompleksy sportowe „Moje Boisko – Orlik 2012" ze środków budżetu państwa od 2008 roku oraz boiska sportowe dofinansowywane w ramach inwestycji terenowych. Proszę państwa, patrząc na wykaz i liczbę zrealizowanych boisk, jasno wynika, że tak naprawdę, pomimo usilnych starań opozycji, głównie Prawa i Sprawiedliwości, podczas posiedzeń Komisji, wskazujących na konieczność dofinansowania boisk wielofunkcyjnych i boisk „Blisko Boisko", w sposób ewidentny i świadomy rezygnujecie z budowy tych bardzo tanich boisk na rzecz boisk „Moje Boisko – Orlik 2012". Rozumiem, że to była sztandarowa sprawa związana również z pierwszym *exposé* pana premiera.

To działanie było i jest skuteczne. Wiele boisk powstało. Chyba nawet to powiedzenie, że w 2012 roku będzie właśnie tyle boisk, tj. 2012, zostało zrealizowane. Proszę jednak zwrócić uwagę na fakt, że szansa wybudowania pewnej większej liczby boisk została stracona, z tego tytułu, że gminy nie posiadały pieniędzy na pokrycie środków własnych w tej inwestycji. Była ona dla wielu gmin po prostu za droga. Należało dotrzymać pewnej umowy, że boiska wielofunkcyjne będą mogły być wybudowane w większej

ilości. Definitywnie ograniczono środki na nie, przez szereg lat. Nie mówiąc już o tym, że program „Blisko Boisko" się skończył w 78 roku, kiedy to grupa PZU wycofała się z tego zamiaru. Nie wiem czy mam rację.

Tak czy siak, jeżeli nadal mówią państwo, że pod koniec obecnego roku, będzie około 639 gmin niewyposażonych w żadne boisko – tak? Bo to jest 25%, to ja bardzo proszę odsunąć politykę i zrealizować te tańsze boiska, szczególnie przy szkołach. One mogą funkcjonować przy wykorzystaniu ich zaplecza. Na pewno nie będą tak piękne i tak atrakcyjne jak boiska Orlik 2012, ale dla tych biednych gmin jest to jedyna szansa pozyskania boiska. Jeżeli zobaczymy, jakie środki zostały wydatkowane na boiska Orlik 2012, a ile zostawili państwo na te pozostałe, to naprawdę, były to ochłapy. W dniu dzisiejszym te gminy nie mogą już i nie będą w trakcie kryzysu mogły finansować Orlików 2012, kiedy akcja 2012 się skończy, proszę o rozważenie możliwości przekazania większych środków na boiska, które mniej kosztują, a które gminy słabsze będą mogły zrealizować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu Falfusowi. Chcę tylko przypomnieć nam wszystkim, że jako zwolennik, tak jak wielu z państwa, powrotu do Programu boiska wielofunkcyjnego w następnych latach po zakończeniu programu „Moje Boisko – Orlik 2012", że te najbiedniejsze gminy – panie pośle, szanowni państwo – mogły skorzystać w zeszłym roku, a także w tym roku, z dofinansowania na tego typu obiekty, w zasadzie za kwotę porównywalną do tej, jaką musiałyby zaangażować na realizację Projektu boiska wielofunkcyjnego. Jest to kwota w granicy 220 – 230 tys. zł. Problemu ekonomicznego nie ma.

Może być problem terenowy – dana mała gmina nie ma możliwości lokalizacji takiego większego obiektu na swoim terenie, albo na terenie, który może pozyskać w ramach partnerstwa prywatnego. Chcę panu powiedzieć, że są też takie umowy między gminami i np. kościołem katolickim, że na terenie kościoła budowane jest boisko, bo umowa wieloletnia jest możliwa, jeśli kościół odda grunty na okres 30 lat na potrzeby gminy. Wtedy ona może tam budować i realizować „Moje Boisko – Orlik 2012". Tutaj barier nie ma. Mogą być bariery terenowe, ponieważ kwoty realizacji Orlików są w dniu dzisiejszym bardzo ustabilizowane niż w latach poprzednich. Nie ma tutaj polityki. Przyznajemy się do tego, że to był program polityczny, rząd jest polityczny, ta polityka podlega ocenie – czy była dobra czy nie. Wokół tych obiektów według mnie, państwo w dniu dzisiejszym ma szansę realizowania swoich zadań w obszarze sportu dzieci i młodzieży lepiej niż wcześniej.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Panie przewodniczący, *ad vocem*, jedno zdanie. Wcale nie ganię programu rządowego. Jest on jak najbardziej udany moim zdaniem. Nie o to chodzi. Jeżeli są jednak inne możliwości, a te gminy nie kwapią się do budowania boisk, to może są jeszcze inne problemy? Jestem w stanie przyprowadzić, powiedzmy za dwa miesiące, 10 gmin, które chciały wybudować boisko wielofunkcyjne. Nie wiem, czy jeśli zgłoszą się dzisiaj, będą mogły to zrealizować.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Zgadzam się, nie polemizuję. Jestem zwolennikiem powrotu do tamtego programu.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Pytanie jest oczywiście do pani dyrektor, a nie do pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie przewodniczący, to jest polityka państwa. Politykę państwa reprezentuje koalicjant. Powiedziałem, dlaczego tak jest, będąc zwolennikiem powrotu do tego podstawowego programu. Ponieważ pan podniósł ten czynnik ekonomiczny, to informuję, że tego czynnika ekonomicznego nie ma. Teraz wypowie się pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo ten materiał na dzień dzisiejszy, czyli pod koniec marca powinien zawierać załącznik pod tytułem limity dla województw. W materiale piszą państwo, że jeszcze nad tym pracujecie, pani dyrektor mówi natomiast, że te limity są już ustalone.

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Jak wysyłaliśmy materiały nie mieliśmy jeszcze zatwierdzonych limitów. Termin wysłania materiałów był jednak ustalony.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Rozumiem, że te limity powstały w oparciu o rozporządzenie. Te wskaźniki są przewidziane w rozporządzeniu. Wiadomo, że w tym cyklu środki muszą trafić następnie do gremiów samorządowych. Tam albo następuje korekta, albo budowanie nowego planu wieloletniego inwestycji wojewódzkich. Na jego podstawie te inwestycje trafiają z wnioskami o dofinansowanie do państwa. Pierwsza generalna uwaga, która wynika z tych zestawień w latach 2008 – 2011, relacje między wydatkami na inwestycje terenowe, a inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu cały czas przesuwają się w kierunku inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu.

Kiedy rozpoczynaliśmy ten program, ten stosunek wynosił 30 do 70. Na inwestycje strategiczne przeznaczaliśmy 30%, a na terenowe 70%. W chwili obecnej różnie bywa, w niektórych latach przeznaczamy więcej na inwestycje strategiczne, mniej na terenowe. W tym roku planuje się te wydatki mniej więcej po połowie. Ktoś powie – no dobrze, ale rozporządzenie nam na to pozwala. Zgoda, nie mniej jednak z czasem, gdy wsłuchamy się w opinie przedstawicieli Totalizatora Sportowego, zrozumiemy, że te wpływy będą się zwiększały. Powinniśmy ten ciężar przesuwać na inwestycje terenowe, aby było ich trochę więcej. Pani dyrektor – czy z ministerstwa… Podzielam ten pogląd, że po części Programy boisko wielofunkcyjne, „Blisko Boisko", pełnowymiarowe, wspierają inwestycje terenowe, bo gdzieś tam są. Tym niemniej są to decyzje, które zapadają nie w województwach, a w resorcie. Odbiór społeczny jest następujący: wszystko, co jest decydowane w resorcie, jest inwestycją o charakterze innym, niż terenowa, czyli strategiczną.

Druga uwaga dotyczy priorytetów. W pełni zgadzam się, że powinniśmy przy pomocy dostępnych resortowi instrumentów, uczynić wszystko, aby zlikwidować białe plamy, jeśli chodzi o sale gimnastyczne. W dniu dzisiejszym pani minister uspokoiła mnie swoją wypowiedzią. Miałem sygnały z województw, że państwo zbierają informacje na temat gmin, które nie mają sali i zamierzacie finansować budowę sali przyszkolnych o wymiarach 18x24. To byłoby wyjątkowe nieporozumienie i brak jakiejkolwiek strategii. W dniu dzisiejszym pani dyrektor bardzo wyraźnie powiedziała, że chodzi o hale pełnowymiarowe. Zgadzam się z tym w pełni, bo od sal przyszkolnych jest minister edukacji, a nie minister sportu i turystyki. Po drugie, budujemy te obiekty na najbliższe 50 lat. One kształtują szanse tych małych środowisk lokalnych na rozwój sportu i organizowanie życia sportowego. W pełni się zgadzam z tym, że będziecie państwo udzielali pomocy, w zwiększonym wymiarze – możliwie 70% – pod warunkiem, że jest standard, czyli ta pełnowymiarowa hala sportowa.

Chciałem zapytać, na ile samorządy wojewódzkie korzystają z tych dwóch możliwości prawnych – pierwsza hala 70% oraz przy wskaźniku gminy o niskich dochodach dofinansowanie w tej samej wysokości. Czy województwa korzystają z tego w ramach własnych środków finansowych i podwyższają te limity z tych 33% do 70%, czy jednak ze względu na zmniejszające się środki będące w gestii województw nie czynią tego?

Te 770 gmin, o których pani mówiła, to oczywiście gminy nie posiadające Orlika. W pełni się zgadzam z panem posłem Falfusem, że powinniśmy tę lukę zapełnić przy pomocy dostępnych programów i instrumentów. Skoro jest zapotrzebowanie na inny program rządowy – czyli boisko wielofunkcyjne, to powinniśmy stworzyć gminom możliwość korzystania z niego. Podzielam tę opinię. Chciałbym prosić, jeśli w drugiej połowie roku okaże się, że wpływy z Totalizatora Sportowego są znaczące, aby rozważyć możliwość uruchomienia Programu boisko wielofunkcyjne. Proces inwestycyjny

w ramach tego programu przebiega w miarę sprawnie. W ten sposób będziemy mogli wypełnić zasadę pomocniczości państwa wobec tych gmin, w których nie ma tych środków finansowych.

Ostatnia kwestia, to inwestycje o charakterze strategicznym. Pani dyrektor mówiła o tym, że te 33 inwestycje będą właściwie realizowane. Znów nie mamy jednak załącznika. Jak mam monitorować coś, co jest własnością… Tam nie ma danych, jak mówicie, wrażliwych, żeby Komisja sejmowa nie mogła się dowiedzieć, jakie plany ma w tym zakresie Ministerstwo Sportu i Turystyki. Aby zadać pytanie, czy inwestycja ma charakter strategiczny dla sportu te dane są potrzebne. Przykładowo – jaka to jest kryta pływalnia, basen 25 metrowy dla Dębicy? Co to za strategia dla sportu? Może nie jestem pływakiem, ale mam tu wspaniałych pływaków jak Zbyszek Pacelt. Powinniśmy finansować baseny pełnowymiarowe, które mają szczególne znaczenie dla polskiego sportu. Dalej w dokumencie jest wypisanych kilka innych ciekawych projektów. Niektóre z nich się bronią – „Starostwo Powiatowe Kraśnik – Budowa hali sportowej przy Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zapasach w Kraśniku.”. To ma sens. Następna pozycja nie została jednak już tak zapisana – „Budowa hali sportowej z zapleczem i łącznikiem przy Zespole Szkół Budowlanych w Radomiu.” Powiatów mamy 325, każdy chciałby dostać pieniądze z inwestycji strategicznej, finansowanej do 70% z dopłat do gier liczbowych poza limitem wojewódzkim. Chodzi nam o tę listę, a właściwie rekomendację danego właściwego związku sportowego i jak to wpisuje się w strategię rozwoju danej dyscypliny. Czy jest tu odpowiedź na zapotrzebowanie parlamentarzystów, samorządowców itd.? To jest inna ścieżka, ale ja to rozumiem. Tak się to odbywa i w działalności. Uprzejmie proszę o tę listę inwestycji strategicznych na rok 2012 – 2013. Składam również uprzejmą prośbę – jesteśmy wyposażeni w odpowiednie urządzenia, mają szybki transfer, o przesłanie listy limitów dla województw. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zapytać o coś? Pani dyrektor, proszę o odpowiedź.

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Chciałam najpierw odpowiedzieć panu posłowi Falfusowi. Nie jest tak do końca, że tylko w tych latach realizowany był program Orlik. Jestem w posiadaniu statystyki, z której wynika, że w latach 2006 – 2011 zbudowano 700 boisk wielofunkcyjnych w tym samym czasie, które budowano równolegle do realizacji Orlików. Ten program był kontynuowany, bez względu na to, czy była dedykowana pula środków na boiska wielofunkcyjne, to realizowano je również w latach, gdy Orlik był priorytetem z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach inwestycji terenowych.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę powiedzieć ile boisk zbudowano w 2009, 2010, 2011 roku?

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Teraz nie dysponuję taką statystyką. Mam tylko dane z wspomnianych lat łącznie. Wybudowano 696 takich boisk – mam nawet statystyki, w jakich to było województwach. Możemy to uzupełnić. Jest to jednak wciąż duża liczba, w stosunku do 2300 Orlików – 700 boisk wielofunkcyjnych.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Pani dyrektor, ja to śledziłem, ale mam pytanie w odniesieniu do ostatnich 2-3 lat, kiedy prawie zaniknęły prace nad tym programem.

Dyrektor w departamencie MSiT Aleksandra Plucińska:

Mamy też tego świadomość. Weszliśmy w ostatni rok realizacji programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Dysponujemy środkami na wykonanie tego programu i chcemy je wydać efektywnie. Wszystko skupia się na tym, aby dokończyć program Orlik. Zdajemy sobie sprawę, że potrzeby gmin są nie tylko na tego „mercedesa” typu Orlik, ale również boisko spełniające potrzeby lokalne. Przeprowadziliśmy analizę dotycząca gmin, które nie skorzystały dotychczas z programu budowy boisk – jest dość szczegółowa.

Znam te wszystkie bariery i wiem, jakie one są w szczegółach. Mogę powiedzieć o nich w statystykach. Wiem, że jest taka potrzeba. Konstruując jakikolwiek nowy program, będziemy stali na stanowisku, że powinien być bardziej elastyczny i odpowiadać potrzebom różnych gmin. Wiemy, że mała gmina, która ma taką strukturę demograficzną – mówię o bardzo małej gminie – że młodych ludzi tam ubywa, ma inne potrzeby. Pracując nad nowym programem patrzymy na wszystkie aspekty, również demograficzne i możliwości finansowe gmin. Tak jak mówił pan przewodniczący – teraz gmina za 200 czy 300 tys. zł może mieć Orlika, jest jasne.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytania pana posła Tomaszewskiego, chciałam powiedzieć, że jeśli chodzi o limity dla województw, to zostały one zatwierdzone przez panią minister po przesłaniu do państwa informacji. Mogę to oczywiście uwzględnić. Mam przy sobie te dokumenty, ale wolałabym to zrobić oficjalnie, ewentualnie przekazać kserokopię. Mam tu zatwierdzone limity, nie mamy wielu protestów z Urzędów Marszałkowskich, są one raczej usatysfakcjonowane. Zawsze znajdą się jacyś niezadowoleni, bo chcieliby więcej, ale odbieramy pozytywne sygnały po tym podziale.

Jeśli chodzi o podział pomiędzy inwestycje strategiczne i terenowe, oczywiście to rozporządzenie jest skonstruowane w taki sposób, w jaki jest. W drugiej połowie roku zazwyczaj analizujemy tendencje, jeśli chodzi o wpływy i w zeszłym roku, pomimo kiepskiej sytuacji i planu, były zwiększenia limitów terenowych. Takie zwiększenia miały miejsce w lipcu i w sierpniu. W tym roku, oczywiście, jeżeli tendencja dalej będzie pozytywna, nie wykluczamy takiego zwiększenia. Będzie ono dotyczyło właśnie inwestycji terenowych. Takie limity możemy zwiększyć. Zdarzało się to właściwie co roku, jeżeli tylko będzie taka możliwość, będziemy to analizowali i monitorowali.

Jeżeli chodzi o sale gimnastyczne, to wchodzą w grę tylko pełnowymiarowe i tylko je bierzemy pod uwagę. Tylko one są naszym priorytetem. Trudno mi mówić za Urzędy Marszałkowskie i Sejmiki wojewódzkie, jakie podejmują decyzje i czy dofinansowują te inwestycje do 70%. W większości myślę, że starają się to robić. Decentralizacja spowodowała, że to oni podejmują decyzję. W większości przypadków jednak, jeśli jest to pierwsza sala to starają się to robić i te 70% tym gminom przekazywać.

Mówiłam o zwiększeniu limitów. Powtórzę jeszcze raz, jeśli chodzi o boiska wielofunkcyjne – powstało ich ostatnimi czasy 700 – nie wykluczamy też kontynuacji tego programu. W ramach terenowych inwestycji limitów dla województw również realizowane są nadal te boiska wielofunkcyjne. „Zjadają” one limity, ale wciąż są realizowane.

Jeśli chodzi o zarzut, że w planie rocznym brakuje załącznika dotyczącego inwestycji, to muszę powiedzieć, że nie jest on jeszcze zaktualizowany. Taka aktualizacja odbywa się co roku, na początku drugiego kwartału, tak jak powiedziałam. Komisja inwestycji o strategicznym znaczeniu dla sportu musi się zebrać i zaktualizować taki plan. To jest plan konstruowany w roku ubiegłym. W tym roku dopiero odbędzie się jego aktualizacja. Wynika to z inwestycji zakończonych, rozliczonych. Jest to proces ciągły. Niektóre z tych zadań zostaną zakończone jeszcze w pierwszym kwartale. Już w drugim kwartale będziemy dokonywali takiej aktualizacji. Po jej zakończeniu i zatwierdzeniu programu rocznego będziemy mogli przekazać to Komisji. Myślę, że to tyle, jeżeli będą jeszcze jakieś pytania to proszę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Biernat chciał jeszcze zadać pytanie. Czy jeszcze ktoś z państwa? Nie stwierdzam zgłoszeń. Ostatnie pytanie – bardzo proszę.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Chciałbym nawiązać do tego programu Orlik 2008 – 2012 z kwotą 1.250.000 tys. zł dedykowanych funduszy bezpośrednio ze Skarbu Państwa. Czy ministerstwo zamierza kontynuować wydawanie takiej ilości pieniędzy w przeciągu najbliższych czterech lat? Jak wiemy, jest to dość spora pula, którą warto by zainwestować tym razem w inny program o podobnym charakterze i zasięgu wykorzystania. Szkoda byłoby, aby te 250 mln zł rocznie zniknęło z budżetu ministerstwa. Prosimy o przekazanie tej informacji. Czy rozmawiacie już ewentualnie na temat zastępcy programu Orlik za podobne kwoty, o jakich mówiliśmy w przeciągu ostatnich pięciu lat?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Jeszcze wypowie się pan poseł Wontor, który zapewne chciał coś dopowiedzieć. Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dziękuję bardzo. Mam również pytanie do pana ministra. Wiadomą sprawą jest, że dofinansowanie ministerstwa wynosi maksymalnie 30% do Orlika. Bardzo często podczas rozmów z samorządowcami, mówią oni, że państwo tak naprawdę nic, a raczej prawie nic nie dopłaca, bo przecież podatek VAT jest z powrotem odbierany, a wynosi obecnie 23%. Niewielka jest ta globalna dopłata państwa. Czy ministerstwo myśli o tym, aby inwestycje publiczne – w wielu państwach tak się robi – zwolnić z podatku VAT? Nie chodzi mi o całość inwestycji publicznych, bo po co mamy się martwić o inne działy. Czy ministerstwo pracuje nad tym, aby te inwestycje publiczne – mam na myśli inwestycje sportowe – były zwolnione z podatku VAT? Obniży to zdecydowanie koszty i będzie więcej środków na prowadzenie inwestycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister chce odpowiedzieć? Chciałem jeszcze prosić o analizę – chcielibyśmy poznać: województwo, skalę gmin w których nie ma żadnej nowej instalacji – czy to boiska Orlik, czy boiska wielofunkcyjnego i „Blisko Boisko". Jeśli dostaniemy taką informację, to wiele mitów zostanie obalonych. Są pewne gminy, które stale bronią się przed inwestycjami sportowymi. Dojść jest do nich bardzo trudno. Sam mam w województwie małopolskim takie przykłady, że wójtowie tego nie rozumieją. Bardzo proszę o wypowiedź pana ministra.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Bardzo dziękuję. Na obydwa pytania – zarówno pana posła Biernata, jak i pana posła Wontora – przydałaby się również odpowiedź ministra finansów. Będziemy zabiegali o kontynuację i znalezienie następcy programu Orlik. Podjęliśmy już takie działania w ramach aktualizacji wieloletniego planu finansowego. Wszyscy jednak wiemy, jakie są uwarunkowania. Jeżeli chodzi o aspekt podatkowy, przyznam się szczerze, że nie zastanawiałem się nad tym wcześniej, ale myślę, że jest to cenny sygnał i warto się nad tym zastanowić. W tym przypadku jednak również decyzja ostateczna nie będzie należała do ministra sportu, a raczej do resortu finansów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że z naszej strony będziemy mieli jakiś dezyderat do pana premiera w takim razie. Głos zabierze poseł Zbigniew Pacelt.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Ponieważ pan poseł Tomaszewski wywołał moje nazwisko w tej debacie chciałbym go uspokoić, że w Dębicy jest pięćdziesiątka i na mój rozum, ja to tak przyjmuję, jeśli faktycznie tak jest, wybudowanie dwudziestki piątki umożliwi organizację mistrzostw Europy juniorów, bo wtedy potrzebna jest dwudziestka piątka i start na pięćdziesiątce. Jeżeli tak to jest, to chciałem tylko poinformować.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Jeszcze piętnastka powinna być.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Z głową to wszystko było robione.

Poseł Zbigniew Pacelt (PO):

Dla pana posła Wontora dziesiątka by wystarczyła do rozgrzewki. Dla młodzieży pływającej dwudziestka piątka to minimum. Tak to określają przepisy.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Kończymy ten punkt porządku dziennego. Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. Ten punkt został zawarty w porządku na wniosek prezydium Komisji – rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania stałego doradcy Komisji. W imieniu prezydium chciałem przedstawić kandydaturę pana Adama Krzesińskiego,

na którego powołanie na to stanowisko wyraziło zgodę Prezydium Sejmu. W dniu wczorajszym odpowiedni dokument został złożony na moje ręce.

Rekomendując – bo należy powiedzieć parę słów na temat kandydata – Adam Krzesiński to nie tylko osoba pełniąca funkcję sekretarza generalnego PKOl, ale utalentowany polski florecista, działacz sportowy, menadżer sportu. Jego pseudonim sportowy to „Krzesina". Jest absolwentem AWF w Warszawie. Odbył studia podyplomowe – zarządzania i organizacja sportu na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Jest trzykrotnym olimpijczykiem – Barcelona, Atlanta, Sydney. Dwukrotnym medalistą olimpijskim – srebrny i brązowy medal. Jeśli dobrze pamiętam srebrny medal zdobyty w Barcelonie, brązowy w Atlancie.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Odwrotnie, ale to nieważne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Moja pamięć bywa zawodna. Sześciokrotny medalista mistrzostw świata i sześciokrotny medalista mistrzostw Europy. Po zakończeniu kariery od 2002 roku do 2005 roku dyrektor klubu AZS-AWF Warszawa. Od 2005 roku do chwili obecnej sekretarz generalny PKOl. Czy są jeszcze pytania do kandydata? Znamy go doskonale. Poddaję pod głosowanie wniosek.

Czy ktoś jest przeciw i ktoś się chce wstrzymać od głosu? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że przez aklamację powołaliśmy stałego doradcę Komisji. Bardzo proszę, głos ma pan Adam Krzesiński.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Chciałem tylko bardzo serdecznie podziękować za zaufanie i poinformować, że tę zaszczytną funkcję będę pełnił non-profit społecznie.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

To już w ogóle wypada bić brawo.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Ale po co, jak są pieniądze?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Takie jest ustalenie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Mamy jeszcze rezerwę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Mamy stałego doradcę, którego nie udało się powołać podczas ubiegłej kadencji parlamentu.

Czas na wolne wnioski. Prosił o możliwość zabrania głosu pan przewodniczący Falfus, który chce przedstawić sprawozdanie z wizyty delegacji naszych posłów w Berlinie. Rozumiem, że pan poseł Wontor był wtedy w delegacji? Nie, chce posłuchać.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Proszę państwa, pragnę przekazać, iż w dniach od 6 do 8 marca br. byliśmy z delegacją Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w Berlinie. Zaprosił nas prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Rafał Szmytke. Delegacja odwiedziła światowe targi turystyczne ITB w Berlinie. Delegacja Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki złożona była z czterech osób, w składzie – ja, jako przewodniczący delegacji, pan poseł Artur Górczyński, poseł Andrzej Buła i poseł Andrzej Bętkowski. Delegacji towarzyszył sekretarz Komisji Krzysztof Majer. Celem wyjazdu był udział w corocznych targach turystycznych ITB, podczas których delegacja zapoznała się z ofertą targową w aspekcie promocji Polski jako organizatora Turnieju Finałowego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012.

Odbyliśmy serię spotkań z wystawcami z Polski oraz przedstawicielami biur podróży, zrzeszeń oraz stowarzyszeń z branży turystycznej z całego świata. Podczas spotkania w dniu 7 marca z marszałkami województw oraz prezesami regionalnych organizacji

turystycznych, w których uczestniczyły pani minister sportu i turystyki Joanna Mucha oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska, członkowie delegacji zapoznali się z informacją na temat współpracy na rzecz rozwoju i promocji turystyki w Polsce. Po raz pierwszy można powiedzieć, że polska promocja turystyczna była tak wyrazista i jednoznaczna. Przesłania z wszystkich stoisk wojewódzkich były jednoznaczne.

W dniu 8 marca odbyło się spotkanie w siedzibie ambasady RP w Berlinie z ambasadorem panem Markiem Prawdą, podczas którego omówiono sprawy związane z zacieśnianiem współpracy pomiędzy Polską a Niemcami w zakresie rozwoju turystyki. Podnoszono kwestie związane z ciągle zwiększającym się ruchem turystycznym pomiędzy naszymi krajami. W spotkaniu uczestniczył radca ambasady Ryszard Moroz. Chciałem państwu powiedzieć, że podczas zwiedzania Berlina ewidentnie widać polską promocję turystyczną, szczególnie w odniesieniu do Euro 2012. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Chciałem przedstawić jeszcze bardzo krótkie sprawozdanie z mojej wizyty. Na zaproszenie pani minister Sobierajskiej byłem w delegacji polskiej w Moskwie w dniach 19-21 marca. Zażyczyłem sobie punkt w trakcie spotkania, który przewidywał spotkanie z moim odpowiednikiem w moskiewskiej Dumie. Tam odbyłem blisko półtoragodzinną rozmowę z przewodniczącym komisji sportu i młodzieży. Rozmawialiśmy o możliwości współpracy pomiędzy naszymi komisjami w najbliższych latach. Pan przewodniczący wykazuje zainteresowanie tematem. Nakreśliłem takie obszary, albowiem uważam, że każda współpraca międzynarodowa naszej Komisji, w której jest kilka kierunków, powinna wiązać się z jakimś konkretem. Jeżeli chodzi o współpracę z Dumą rosyjską, rosyjską komisją sportu, będziemy zainteresowani przygotowaniami Rosjan do Igrzysk Olimpijskich w Soczi.

Rozmawialiśmy też na temat ewentualnej współpracy i wymiany, która mogłaby skutkować zmianami organizacyjnymi w obszarze dyscypliny sportowej, jaką jest hokej na lodzie. W naszej debacie, która miała miejsce kilka tygodni temu, bierzemy pod uwagę fakt, że rosyjskie doświadczenia to jedne z lepszych, jeżeli chodzi o szkolenie w tej dyscyplinie na świecie.

Zostaliśmy zaproszeni również na mecz piłkarski parlamentów – Sejmu i Dumy, który jeśli wszystko się uda, zostanie rozegrany w Zakopanem, w drugiej połowie maja. Ostatni termin możliwy, który został w dniu dzisiejszym przekazany do Moskwy to 1-2-3 czerwca br. Jest to zaproszenie dla 15 deputowanych Dumy rosyjskiej. Mielibyśmy oczywiście odpowiednią reprezentację również złożoną z posłów na Sejm. Odbyłyby się oficjalne mitingi w Krakowie. Pani minister Sobierajska obiecała, że jakiś element konferencji na temat turystyki i wymiany turystycznej byłby brany pod uwagę w trakcie tej wizyty. Stronie rosyjskiej i mojej osobie zależało na tym, aby przygotować dobry klimat przed meczem, który będzie rozgrywany pomiędzy naszymi reprezentacjami na Euro 2012. To były główne wątki, które poruszyłem. Uważam, że jest szansa na współpracę z Dumą rosyjską.

Bardzo proszę, zgłasza się jeszcze pan poseł Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo podczas ostatniego posiedzenia podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji Euro zadałem pytanie władzom Warszawy i nowemu prezesowi Narodowego Centrum Sportu. Chciałbym w dniu dzisiejszym zadać pytanie panu ministrowi. Jak to jest możliwe – mnie interesuje mecz UEFA – Polska 29 lutego – nie Portugalia – Polska, a UEFA – Polska, bo wiadomo, że oni przyjechali sprawdzić nasz stadion. Chciałem, żeby przedstawiono nam zastrzeżenia UEFA co do stadionu. Wiadomo, że żaden stadion w Polsce nie jest odebrany, bo nie spełnia wymogów. Powiedziano, że tych zastrzeżeń nie ma. Wówczas powiedziałem, że z tego, co mi wiadomo w kwietniu UEFA zażądała kolejnego spotkania przy pełnych trybunach, aby te ewentualne niedoróbki zostały poprawione. Odpowiedziano, że nie. Stało się coś dziwnego. Miał być mecz o Puchar Polski 24 kwietnia. Ten mecz się nie odbędzie. Co się wczoraj dowiedzieliśmy? Że w dniu 17 kwietnia Legia Warszawa będzie

grała z Sevillą na Stadionie Narodowym. Chciałem zapytać pana ministra – nie sądzę, aby był w stanie odpowiedzieć na to pytanie w dniu dzisiejszym, ale byłoby to możliwe podczas następnego posiedzenia Komisji. Nie rozumiem – Legia gra z Sevillą, ma swój wspaniały stadion, a gra na Stadionie Narodowym. Kto za to płaci? Kto za sprowadzenie przeciwnika płaci? Czy to będzie w ogóle taka impreza, że wchodzimy na nią za darmo, żeby UEFA przetestowała ten stadion? Nie wiadomo, o co chodzi. W dniu 24 kwietnia nie można grać, a w dniu 17 kwietnia rozgrywamy mecz. Panie ministrze chciałbym wiedzieć, jaki był raport UEFA i jakie mankamenty w nim opisano. Przyjechali oni do nas bowiem, aby sprawdzać stan stadionu, a nie oglądać mecz z Portugalią. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos ma pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSiT Jacek Foks:

Dziękuję, panie przewodniczący. Na pewno ministerstwo nie jest organizatorem tego meczu, więc co do pierwszego elementu, nie udzielę panu odpowiedzi. Domyślam się, że jest to przedsięwzięcie komercyjne, nie znam szczegółów, kto za co w tym przypadku płaci. Aby udzielić odpowiedzi w sprawie raportu UEFA nie jestem na chwilę obecną przygotowany. Postaram się przedstawić stosowne informacje.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Odpowiadając panu Janowi Tomaszewskiemu pragnę powiedzieć, że w dniu dzisiejszym odbyłem spotkanie z panem prezesem Wojtasem i zgodnie z przyjętym harmonogramem, UEFA przyjmuje stadiony do końca kwietnia.

[Głos z sali]:

Nie, do 11 maja.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale do końca kwietnia są umówieni na przyjęcie stadionu. Chyba na 20 któregoś.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Chyba do 30 kwietnia.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Do 30 kwietnia… tam była chyba data 27-28. Nie jest to istotne. Do końca kwietnia będzie przekazany UEFA Stadion Narodowy. Jeżeli chodzi o kwestię braku zgody na rozegranie meczu finałowego Pucharu Polski, u jej podstaw leży decyzja służb porządkowych, które według mnie są tylko decyzjami.

Może jeszcze pan przewodniczący podkomisji Roman Kosecki chciałby coś dodać? Uważam, że stadion mógłby być areną meczu finałowego Pucharu Polski, chyba, że chodzi o przepisy wewnętrzne – licencyjne Polskiego Związku Piłki Nożnej, mówiące o tym, że mecz w ramach ligi, w ramach Pucharu Polski, musi być rozgrywany na stadionie, na którym są odgrodzenia dla grup zorganizowanych. Jeżeli takie przepisy licencyjne są w Polskim Związku Piłki Nożnej, to ten stadion spełnia wszystkie kryteria meczów piłkarskich UEFA, FIFA i nie ma tu żadnych zagrożeń. Są jednak wewnętrzne przepisy związku i organizatora polskiej ligi i ekstraklasy, które mówią, że mecze podwyższonego ryzyka – w finale możemy sobie wyobrazić, że spotkają się Wisła Kraków i Legia Warszawa, będą zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, zakwalifikowane przez policję, jako mecz podwyższonego ryzyka. W ten czas przepisy wewnętrzne federacji piłkarskiej mówią, że muszą być te odgrodzenia. Na Stadionie Narodowym odgrodzeń nie będzie i przed, i podczas, i po Euro. Muszą się przepisy federacji polskiej i ekstraklasy zmienić, aby rozgrywać na nim takie mecze. Mecz Sevilla – Legia nie będzie moim zdaniem określony miarą meczu podwyższonego ryzyka. Będzie to przedsięwzięcie komercyjne operatora, którym w dniu dzisiejszym jest NCS. Bardzo proszę – jeszcze wypowie się poseł Roman Kosecki.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Chciałem tylko poinformować, że po uzgodnieniu z prezydium podkomisji – panem posłem Babalskim i panem posłem Rutnickim zmieniliśmy harmonogram prac podkomisji. W dniu 12 kwietnia spółka PL.2012 i prezydenci wszystkich miast przedstawią stan przygotowań stadionów, na których będą odbywały się mecze podczas Euro. Dostaną państwo informację i poprosimy, aby każdy otrzymał materiały. W dniu 12 kwietnia, zmieniliśmy porządek prac podkomisji, aby o tych stadionach, o których jest ostatnio głośno z różnych powodów, można było porozmawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję za informację pana przewodniczącego. Wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego spotkania. Wszystkim za to dziękuję. Jeszcze raz gratuluję Adamowi Krzesińskiemu. Dziękuję panu ministrowi i załodze. Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji.